

LATOŚ POFOLKOWAŁO

Cztery zespoły to niewiele. Występu czterech grup raczej nikt nie zapamięta, bo ni to festiwal, ni koncert, ni jarmark. Ale kaliber tych wykonawców. I tu rozpoczyna się pieśń pochwalna dla organizatorów za dobór grup muzycznych. Norweskie granty pozwoliły, by „Folkuj lato” było latem gwiazdorskim.



„Haydamaky” udowodnili, że są bodaj najlepszym zespołem folkowym na Ukrainie
Fot. B. Toporowski

Sobotni poranek 25 lipca mnie nie zdziwił. Nowa świecka tradycja dała o sobie znać: dobry koncert w stolicy Bieszczad równa się przytupywanie pod parasolem albo w przeciwdeszczowej kurtce. Leje jak z cebra. Pojawili się domysły: może będzie w kinie, może przełożą, pamiętając o zeszłorocznej powodzi na pierwszym terminie koncertu na 30-lecie KSU. Nie przełożą! Będziemy moknąć!

Zbliża się popołudnie. Pogoda nie może się zdecydować. Straganom deszcz niestraszny. Pojawili się popcorn i wata cukrowa. - Będzie dobrze - mówię, patrząc na chmury. Pewnie tak samo pocieszają się nieliczni jeszcze goście. Cukier - jak wiadomo - krzepi, więc przeschęśliwe dzieci biegają wte i wewte z puchatymi kulami.

Na scenie pojawia się „Siklawka”. A chmury... powoli się rozchodzą. Na szczęście nie dosłyszeliśmy nazwy zespołu. „Siklawka” reklamuje się jako tatara folk. Zespół zaproponował mieszankę reggae i folkowego grania ze świetnymi kobiecymi wokalami. Po występie grupy spod większych gór czekamy na kolejną siłę muzycznej tradycji. Za chwilę słuchamy Max Klezmer Band.

c.d. na s. 7



ROK XIX 7.08. 2009 r. 2,00 zł (w tym VAT 0%) ISSN 1231-9333

Baligród - Cisna - Czarna - Komańcza - Lesko - Lutowiska - Olszanica - Sanok - Solina - Ustrzyki - Zagórz

PUSTYNIA W ŚRODKU MIASTA?

Wiadomo było, że przebudowa ul. Belskiej w Ustrzykach Dolnych będzie się wiązać z wycinką rosnących przy niej drzew. Wydawało się, że sprawa jest oczywista. I była oczywista do momentu rozpoczęcia tych prac.



Fot. T. Szewczyk

Przebudowa ul. Belskiej to jedna z części projektu „Poprawa funkcjonalności komunikacyjnej na terenach rekreacyjno-inwestycyjnych w Ustrzykach D. - etap II”, który został zgłoszony do Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na I. 2007-2013.

Koszt realizacji całego projektu to

ok. 4,5 mln zł. Część objętych nim prac wykonano wcześniej. Teraz prowadzone są roboty za ponad 2,5 mln zł. Dofinansowanie z funduszy unijnych w ramach RPO WP wynosi blisko 2 mln zł.

Pustynię chcą zrobić!

Kiedy drzewa na ul. Belskiej zaczęto wycinać, pojawiły się głosy sprze-

ciwu. - Żeby szło o topole, to jeszcze bym zrozumiał, ale to są lipy i jesiony - mówi jeden z mieszkańców Ustrzyk D.

- To jest czyste kur...stwo! - stwierdza z oburzeniem drugi ustrzykczanin. - Jak można te wszystkie drzewa wycinać? Pustynię w środku miasta chcą zrobić...

Inny zaś podnosi, że wycinanie drzew poza lasem od kwietnia do października jest niezgodne z ustawą o ochronie przyrody, bo szkodzi ptakom. - Kto na to pozwolił? - pyta.

c.d. na s. 2

PODŁOGA • PODBITKA • SZALÓWKA

ZAKŁAD W ŁUKAWICY
tel. 013 469 11 40

PPD

ZAKŁAD W KRÓSCIEŃKU
tel. 013 461 24 24

DANKROS

ŚWIERK SYBERYJSKI **SOSNA KARELSKA**

WEŁNA ROCKWOOL

RABAT do -40%

ABP
PANELE, DOCIEPLENIA

Ustrzyki Dln. ul. 29 listopada 31 za kinem, tel. 461 23 94

BUD-JAX

TYNKI MASZYNOWE
TRADYCYJNE WENIĄTRZ
DOCIEPLANIE BUDYNKÓW

TEL. 606294379

“PROFIL”

Sanok ul. Okulickiego 8
tel. 46 320 09

PRODUKCJA METALOWA
OGRODZENIA
BRAMY
BALUSTRADY

Producent
siatki ogrodzeniowej

Popatrz na świat innymi oczami

SZTYGARKA

013 469 19 19
SOLINA-JAWOR

WWW.SZTYGARKA.COM.PL

kluby i wiesz wszystko
w każdą SOBOTĘ
w wakacje CODZIENNIE

ZESPÓŁ MUZYCZNY
na żywo
w każdą niedzielę
od wakacji

FHU „Barka”

Pranie
dywanów, wykładzin,
tapicerki samochodowej
i meblowej

Czarna Góra 88b
Tel. 013 461 9264,
kom. 783 001 071

Europejski Fundusz Leasingowy

Lider rozwiązań finansowych

AUTORYZOWANE PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU
38-500 Sanok, ul. Traugutta 9
Tel.: (013) 4642264, (013) 4642266

PODKARPACKI BANK NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI „KWAŚNIAK”

Rzeszów, ul. 3 Maja 14; Rzeszów, ul. Grunwaldzka 42
www.kwasniak.net 501 393 733, 017 853 80 08

SALON OPTYCZNY „KWAŚNIAK”
Rzeszów, ul. 3 Maja 14
tel./fax 017 852 89 33, 601 504 849; e-mail: optyk@kwasniak.pl

Komputerowe Badanie Samochodów i Elektromechanika.
Naprawa rozruszników i alternatorów, naprawy mechaniczne i elektroniczne samochodów.

Zadwórze 4, 38-700 Ustrzyki Dolne (8 km od Ustrzyk Dolnych)
tel. 508 153 375, 508 153 376

INFORMACJE

PUSTYNIA W ŚRODKU MIASTA?

c.d. ze s. 1

Kolejny przypomnia, że wcześniej gmina wycięła już sporo drzew w parku i na cmentarzach w Ustrzykach D. i Jasieniu. - Wszystko wycinają, a nie nie sadzą! - dodaje z przekąsem.

Wniosek gminy, decyzja powiatu

O zgodę na wycinkę drzew przy ul. Belskiej gmina Ustrzyki D. wystąpiła do starosty bieszczadzkiego 11 maja b.r. Wówczas samorząd gminy miał już pewność, że uzyska z funduszy unijnych dofinansowanie na przebudowę dróg i chodników w mieście.

Komisja z Wydziału Budownictwa i Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego 13 maja przeprowadziła wizję lokalną. W jej wyniku stwierdzono, że "wszystkie drzewa (...) rosną w pasie chodnika i będą stanowiły duże utrudnienie podczas planowanych tam prac przebudowy drogi i chodnika" oraz "że drzewa są wysokie i stanowią dużą przeszkodę dla biegnącej tamtędy linii energetycznej".

Na podstawie opinii tej komisji starosta bieszczadzki 20 maja wydał decyzję zezwalającą gminie Ustrzyki D. wycięcie 42 drzew: 24 lip, 12 jesionów, 3 modrzewi, 2 świerków i 1 sosny.

Wycinka dla wycinki?

- Prawie każda wycinka drzew jest kontrowersyjna i budzi emocje - mówi starosta Krzysztof Gąsior. - Projekt na przebudowę ulic w mieście przygotowano kilka lat temu. Od dawna było wiadomo, że konieczne będzie cięcie drzew. To nie jest wycinka dla wycinki. Wynika z realnego zagrożenia bezpieczeństwa. Drzewa rosły w chodniku, niecałe pół metra od krawędzi jezdni. Po silniejszym wietrze na jezdni i chodni-

kach leżały konary i gałęzie.

Zasady lokalizacji drzew przy drodze określa rozporządzenie ministra transportu i gospodarki morskiej z 2 marca 1999 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie. Zgodnie z § 52 ust. 2 tego rozporządzenia zieleń w pasie drogowym nie może zagrażać bezpieczeństwu uczestników ruchu, ograniczać pola widoczności, skrajni drogi oraz utrudniać utrzymania drogi. Zaś w myśl § 53 ust. 3 odległość pnia drzewa od krawędzi jezdni nie powinna być mniejsza niż 3 m, by łatwiej było poszerzać czy też remontować drogę.

- Nikogo nie obchodzi bezpieczeństwo, bo jak się komuś coś stanie na drodze gminnej, odpowiedzialność spadnie na gminę i burmistrza. Mało kogo interesuje, że tej drogi w zimie nie dawało się odśnieżyć, że korzenie drzew wykrzywały chodniki tak, iż trudno było przejść, a przejechanie młodym dziecinny było niemożliwe - stwierdza burmistrz Henryk Suluja.

A może w innym terminie?

Art. 21 ust. 2 ustawy z 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych - jak wynika z wyjaśnienia sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury Tadeusza Jarmuzewicza - wyłącza stosowanie ustawy o ochronie przyrody w przypadku prowadzenia inwestycji drogowej. Zatem wycinka drzew przy ul. Belskiej nie stanowi pogwałcenia ustawy o ochronie przyrody. Ale czy mimo to nie można było wykonać tych prac kiedy indziej?

- Nie można było tego przesunąć w czasie - twierdzi H. Suluja. - Harmo-

nogram robót i tak jest bardzo napięty.

Umowa z Marszałkiem Województwa Podkarpackiego na dofinansowanie została podpisana 22 maja. Tego samego dnia ogłoszono przetarg na wykonawstwo. Pod koniec czerwca zawarto umowę z Krośnieńskim Przedsiębiorstwem Robót Drogowych i Mostowych, które z marszu zabrało się do roboty. Prace idą równolegle na ul. Stokowej, ul. W. Pola i ul. Belskiej. Jeszcze w sierpniu firma wchodzi na ul. Gombrowicza, a we wrześniu na ul. Korczaka. Wszystkie prace mają być ukończone do połowy listopada.

- Roboty są wykonywane nie tylko za pieniądze z budżetu gminy, ale i za unijne. Nie było łatwo ich zdobyć. Gdyby nie środki z zewnątrz, to remontu tych dróg pewnie wielu z nas by nie doczekało - wyjaśnia H. Suluja. - Udało się pomóc z funduszy unijnych pozyskać i musimy się z jej wykorzystania w terminie rozliczyć.

- Czasami odnoszę wrażenia, że najlepiej to nic nie robić. Wtedy nie ma się problemów, nie ma się przeciwników i bierze się pieniądze za darmo - dodaje ustrzycki burmistrz. - Ja tak nie potrafię. Do końca kadencji będę się starał pozyskiwać pieniądze dla gminy i zabiegał o to, żeby miasto i gmina się zmieniły. Wiem, że jeszcze się taki nie urodził, co by wszystkim dogodził. Ale proszę tych, którzy w czambuł potępiają przebudowę ul. Belskiej, żeby zaczęli do końca prac. Jest przygotowany przez architekta zieleni plan nasadzeń drzew i krzewów przy tej ulicy. Może jak się to zrobi, część z nich zmieni zdanie.

T. Szewczyk

Ugryźć tyle, ile można

Gmina Olszanica jako jedna z pierwszych w regionie wykorzysta pieniądze pozyskane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007-2013. Dzięki temu zmodernizowane zostały drogi gminne w Olszanie i Uhercach Mineralnych.



Przez Uherce Mineralne jedzie się teraz jak po stole Fot. UG Olszanica

Gmina Olszanica zgłosiła do RPO WP projekt o barokowej nazwie: „Poprawa dostępności komunikacyjnej do kluczowych regionalnych szlaków transportowych poprzez przebudowę dróg gminnych w gminie Olszanica”. Obejmował on przebudowę dróg w największych miejscowościach gminy - Olszanie i Uhercach Mineralnych.

- Te dwie drogi są bardzo ważne dla mieszkańców gminy - mówi olszanicki wójt Krzysztof Zapala. - Chciałoby się, żeby zadanie było bardziej rozbudowane i żeby przy tych drogach od razu pobudować chodniki. Jednak najistotniejszym elementem oceny podczas konkursów ogłaszanych w ramach RPO WP przez Urząd Marszałkowski Województwa Podkarpackiego jest koszt budowy drogi. Zatem mieliśmy wybór: albo decydujemy się na samą drogę, uzyskujemy dofinansowanie i robimy, albo przygotowujemy projekt kompleksowy i odkładamy go na półkę. Wybraliśmy ten pierwszy wariant.

Dzięki temu samoograniczeniu olszanicki projekt „zaapał się” na dofinansowanie. Całkowita wartość projektu wynosiła ponad 1,5 mln zł. Dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego to prawie 1,1 mln zł.

Przetarg na wykonawstwo wygrało konsorcjum złożone z „Drogbudu” ze Strzyżowa i Przedsiębiorstwa Robót Drogowych i Mostowych z Sanoka. Termin zakończenia prac został wyznaczony na 30 września b.r. Wykonawcy bardzo szybko zabrali się do wykonywania zaplanowanych prac. Dzięki temu...

- Już pod koniec lipca roboty na obu drogach są prawie zakończone - stwierdza K. Zapala. - Zostaje tylko kosmetyka, zamontowanie tablic informacyjnych i odbiór do użytkowania.

- Dofinansowanie z RPO WP pozwoliło nam na bardzo szybkie uporanie się z tymi drogami - dodaje olszanicki wicewójt Robert Petka. - Sytuacja finansowa naszej gminy obecnie jest już na tyle dobra, że możemy składać kolejne wnioski o pieniądze unijne bez obaw o wkład własny.

T. S.

Co dalej z ustrzyckim szpitalem?

Szukaniu odpowiedzi na to pytanie będzie poświęcona najbliższa sesja Rady Powiatu Bieszczadzkiego. Odbędzie się ona 7 sierpnia o godz. 14.00 w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D.

- Coś trzeba zrobić - stwierdza starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior. - W tej chwili zadłużenie naszego szpitala wynosi ok. 8,5 mln zł. Dzięki wykonanym posunięciom oszczędnościowym udało się obniżyć tempo przyrostu długu, ale nie udało się go zatrzymać. Wcześniej zadłużenie rosło o 150-180 tys. zł miesięcznie. Obecnie dług rośnie co miesiąc o ok. 100 tys. zł. Pozostawienie tego stanu bez jakiegokolwiek ruchu prowadziłoby do likwidacji szpitala.

O tym, jakie ruchy są możliwe, będzie mówił podczas sierpniowej sesji Edward Gaitkowski. Zajmuje się on - jak mówi bieszczadzki starosta - „prawie zawodowo restrukturyzacją mających kłopoty finansowe szpitali”. Zna te zagadnienia bardzo dobrze, gdyż sam kierował szpitalem powiatowym w Wyrzysku. Kiedy kierowany przez niego szpital znalazł się w dramatycznej sytuacji, przygotował i przeprowadził jego restrukturyzację. Ponadto w 2003 r. jako pierwszy w Polsce dyrektor szpitala powiatowego pozwał Narodowy Fundusz Zdrowia do



Obecnie w ustrzyckim szpitalu trwa modernizacja kotłowni. Jej koszty - ponad 1,6 mln zł - pokrywane są głównie z Norweskiego Mechanizmu Finansowego Fot. T. Szewczyk

sądu, żądając wyrównania kontraktu „swojego” szpitala do średniego poziomu w kraju.

- Chodzi nam o to, żeby ekspert z zewnątrz przyjrzał się naszemu SP ZOZ-owi i w wyniku analizy aktualnej sytuacji, przedstawił możliwości jego dalszego funkcjonowania - mówi K. Gąsior.

Jednym z zasadniczych wątków jego wystąpienia ma być przyznanie się wadom i zaletom, jakie miałyby ewentualne przekształcenie ustrzyckiego SP ZOZ w spółkę prawa han-

dlowego, możliwościom jego zbilansowania się i oddłużenia, a także zarysowanie perspektyw rozwoju.

- Będziemy mówić o sprawach, które są ważne dla wszystkich mieszkańców naszego powiatu. Dlatego chciałbym, żeby na tę sesję przyszli nie tylko radni powiatowi, ale i pracownicy naszego SP ZOZ-owi oraz wszyscy zainteresowani losami naszego szpitala - dodaje starosta. - Może przyjdzie każdy. Zachęcam.

t. s.

„GB” zaproszona

Inicjatorzy i organizatorzy różnorodnych przedsięwzięć pamiętają o „GB” i zapraszają jej przedstawicieli do udziału w przygotowywanych przez siebie imprezach i działaniach.

W ostatnim czasie zaprosili nas m. in.:

- Małopolskie Forum Współpracy z Polonią na XVII Światowe Forum Mediów Polonijnych Tarnów - Śląsk 2009;

- Gminny Ośrodek Kultury w Iwoniczu Zdroju do Iwonicza Zdroju na XI Muzykowanie Kapel Pogranicza;

- Bazar Sztuki w Sanoku na „Wieczór z 16-tką, czyli plenerową noc filmową w ogrodzie galerii”;

- Towarzystwo Ochrony i Promocji Zawodów Gliniarskich w Iłży na XV Iłżecki Jarmark Sztuki Ludowej;

- Burmistrz Ustrzyk D. i Ustrzyckie Stowarzyszenie Turystyczne „Bieszczady” do parku „Pod Dębami” w Ustrzykach D. na IX Karpacki Jarmark Turystyczny;

- Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji w Chmielnie do Chmielna na VII Mistrzostwa Polski w Żywności Tabaki;

- Stowarzyszenie Społeczne „Dzieciom Bieszczadzkiej Szkoły w Zatwarnicy” do Zatwarnicy na Kiermasz Bojkowski;

- Fundacja „Opoka” oraz Polkomtel S.A. do pizzerii „Pod Wieżą” przy kościele św. Anny w Warszawie na konferencję „Tradycja pielgrzymowania na Jasną Górę a nowoczesność”;

- Gospodarstwo Agroturystyczne „U Flika” w Dźwiniaczu D. oraz Ustrzycki Dom Kultury do Dźwiniacza D. na IX Święto Chleba „Od ziarenka do bochenka”;

- Urząd Gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Chorkówce do Chorkówki na IX Biesiadę Karpacką;

- Warszawska Izba Turystyki do Warszawy na VI Praskie Spotkania z Kulturą „Wielokulturowa Praga”.

Zawsze chcemy z zaproszeń skorzystać. Nie zawsze możemy. Wszystkim ich nadawcom dziękujemy za pamięć.

INFORMACJE

KRONIKA POLICYJNA

Jadwiga K. 15 lipca powiadomiła leską KPP, że wpłaciła 1020 zł zaliczki na drewno opałowe i pomimo tego drewna nie otrzymała.

Mieszkaniec Smolnika 15 lipca zgłosił policji, że jakiś złodziej po wybijciu szyby w drzwiach wejściowych wszedł o jego mieszkania i ukradł 4000 zł.

Na parkingu przy ul. Kolejowej w Ustrzykach D. 15 lipca kierujący audi mieszkaniem Łobozewa podczas cofania uderzył w fiata, będącego własnością mieszkańca Pszczelina.

Obywatel Ukrainy 16 lipca zgłosił w leskiej KPP, iż ktoś ukradł mu portfel z dokumentami (karta stałego pobytu, prawo jazdy, karty płatnicze) oraz 600 zł gotówką. Do kradzieży doszło poprzedniego dnia w Solinie.

Po południu 16 lipca w Lesku na ul. Ossolińskich kierująca volkswagenem charade Barbara J. nie zachowała należytej ostrożności i uderzyła w volkswagen golfa, prowadzonego przez Sabinę G.

Jeden z mieszkańców Teleśnicy Oszwarowej powiadomił policję, że nieznani sprawcy ukradli trzyżyłowy miedziany przewód elektryczny miedziany o długości ok. 100 m z zamontowanymi gniazdami elektrycznymi. Wartość skradzionego mienia oszacowano na 600 zł.

Późnym popołudniem 16 lipca kierujący samochodem „Iveco” Julian Z. podczas cofania w Polańczyku nie zachował szczególnej ostrożności i doprowadził do zderzenia z fiatem seicento, którym kierował Wiesław M.

Waldemar M. 17 lipca zawiadomił policję, że dwa dni wcześniej, kiedy był na „Patelni” na cyplu w Polańczyku, ktoś ukradł mu aparat fotograficzny „Kodak” wartości 330 zł.

Późnym popołudniem 17 lipca mieszkaniem Cisie powiadomił policję o znalezieniu niewybuchu. Policja o znalezisku poinformowała patrol saperko-minerski, który następnego dnia je zabrał. Najprawdopodobniej był to pocisk artyleryjski (kaliber 70 mm, długość ok. 35 cm) z okresu I wojny światowej.

W Łobozewie 18 lipca podczas wymijania doszło do bocznego zderzenia się nieustalonego samochodu z peugeotem, kierowanym przez mieszkańca Ustrzyk D.

W Brzegach D. 18 lipca kierujący renaultem mieszkaniem Ustrzyk D. najechał na lanę, która nagle wybiegła na jezdnię.

Rano 19 lipca w Huzelach kierujący toyotą Krzysztof T. podczas skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu fiatowi uno, prowadzonemu przez Wiesława S., wskutek czego doszło do kolizji.

Po południu 19 lipca w Polańczyku jadąca renaultem Jolanta S. nie zachowała należytej ostrożności i najechała na tył, prowadzonego przez Marka K., volkswagena golfa, który z kolei uderzył w tył toyoty, kierowanej przez Zbigniewa P.

W Huzelach 19 lipca kierująca volkswagenem golfem Monika K. wymusiła pierwszeństwo przejazdu, wskutek czego doprowadziła do zderzenia z

renaultem cangoo, prowadzonym przez Rafała B.

Policjanci z leskiej drogówki 19 lipca w Średniej Wsi zatrzymali do kontroli jadącego rowerem Jana S. W wydychanym przez rowerzystę powietrzu było 1,55 promila alkoholu.

Na ul. Piłsudskiego w Lesku 20 lipca po południu kierujący daewoo tico Grzegorz S. nie zachował należytej ostrożności podczas cofania i uderzył w zaparkowaną toyotę yaris.

W Ustjanowie 20 lipca doszło do zderzenia kii sorrento, kierowanej przez mieszkańca Rzeszowa, z volkswagenem transporterem, prowadzonym także przez rzeszowianina.

Marcin B. 21 lipca zawiadomił KPP w Lesku, że w czerwcu na aukcji internetowej zakupił za 81 zł legowisko dla psa i do dnia zgłoszenia zakupionego towaru nie otrzymał.

Po południu 21 lipca na kierowaną przez Magdalenę K. skodę, która zatrzymała się przed sygnalizacją świetlną, najechał motorowerem nieletni Artur S., doprowadzając do zderzenia. Materiały z kolizji skierowano do Wydziału Rodzinnego i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lesku.

W Brzegach G. 21 lipca kierujący mitsubishi mieszkaniem Legionowa stracił panowanie nad pojazdem, w wyniku czego uderzył w zaparkowany na poboczu autobus „Mercedes” i potracił stojącego obok autobusu kierowcę. Na sprawcę tego zdarzenia sporządzono wniosek do sądu grodzkiego.

Późnym popołudniem 21 lipca policjanci z Sezonowego Komisariatu Policji w Solinie w Stężnicy skontrolowali jadącego rowerem Pawła G. W wydychanym przez niego powietrzu stwierdzono 0,82 promila alkoholu. W chwilę później w tej samej miejscowości kontroli poddano drugiego rowerzystę Roberta S. W jego organizmie było 1,11 promila alkoholu.

W Łobozewie 22 lipca jadąc fiatem mieszkanka tej miejscowości nie zachowała należytej ostrożności podczas skrętu w lewo i uderzyła w bok omijającego ją volkswagena passata, prowadzonego również przez mieszkańca Łobozewa. Na sprawcę kolizji sporządzono wniosek do Sądu Grodzkiego w Ustrzykach D.

Wypoczynek bez troski

Dwoje turystów z Sanoka odpowie przed sądem za niewłaściwe sprawowanie opieki nad dziećmi.

Kompletnie pijani pozostawili bez opieki dwójkę swoich dzieci, a sami spali w namiocie.

Łosem dzieci zaniepokoił się inni turyści, wypoczywający na tym samym polu namiotowym w Polańczyku. To oni 20 lipca ok. godz. 15.40 zaalarmowali policję.

- Dyżurny z naszej KPP odebrał zgłoszenie telefoniczne o dwóch dzieci, pozostawionych bez opieki - relacjonuje Dariusz Radio z leskiej KPP. - Policjanci niezwłocznie udali się na wskazane pole namiotowe i odnaleźli 14-letniego chłopca i jego 9-letnią siostrę. Dzieci siedziały niedaleko namiotu, w którym spali ich pijani rodzice.

Ojciec miał w organizmie 2,05 promila alkoholu, a jego żona ponad 2,7 promila. - Byli tak pijani, że nie potrafili powiedzieć, co dzieje się z ich dziećmi - dodaje D. Radio.

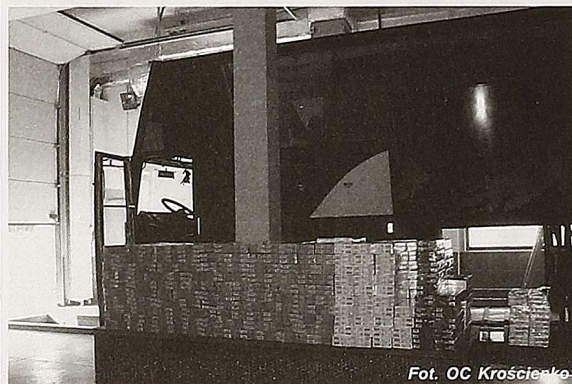
Jak ustalili policjanci, dzieci bez żadnej opieki pozostawiali nad jeziorem przez kilka godzin. To zaniepokoiło innych mieszkańców pola biwakowego i skłoniło ich do zawiadomienia policji.

Rodzinstwo zostało przekazane pod opiekę mieszkającej w Sanoku babci. Rodzice za brak sprawowania właściwej opieki odpowiadzą przed Wydziałem Rodzinnym i Nieletnich Sądu Rejonowego.

a. z.

„Scania” prima sort

Autobus „Scania” po południu 18 lipca na przejściu granicznym w Krościenku podjechał ze strony ukraińskiej do odprawy celnej. Wiół do pracy w Czechach pracowników ukraińskich. Autokar był zarejestrowany w czeskim Pilźnie, a kierowcą nim mieszkaniec Truskawca.



Fot. OC Krościenko

Celnicy skierowali autobus do kontroli szczegółowej. W jej wyniku ujawnili pod podłogą dość dużą skrytkę, wypełnioną całkowicie papierosami. Wyjęli z niej... 4100 paczek papierosów produkcji ukraińskiej. Zdecydowanie dominowała marka „Prima” - 2800 paczek, a reszta to m.in. „Classic”, „More” i „Monte Carlo”.

- Kierowca autobusu przyznał się, że wszystkie papierosy należą do niego i całą winę wziął na siebie. Stwierdził, że zamierzał je przewieźć do Czech i tam sprzedać - relacjonuje jeden z krościńskich celników.

Po wpadce kierowca autokaru dobrowolnie poddał się karze, wpłacając od ręki 13000 zł. Przemycane papierosy zostały przez celników zatrzymane.

a. z.

Nadwyżka dużo za dużo

- Jechał dostawczym citroenem jumpy. Zgłosił celnikowi, że nie ma nic do odprawy. Mówił, że jest tylko kierowcą firmowego auta. Auto nowiułenkie. Na pierwszy rzut oka nic podejrzaniego - opowiada jeden z funkcjonariuszy OC w Krościenku.

Nowiutkim citroenem jumpy podjechał do odprawy celnej nad ranem 22 lipca kierowca z Bartoszczy. Jeszcze na pasie celnik ujawnił w aucie pewną „nadwyżkę” papierosów. Samochód skierowano do kontroli szczegółowej. Kiedy go zaczęto rozkręcać, okazało się, że wszystkie „przestrzenne konstrukcyjne” zostały wypełnione ukraińskimi papierosami. W sumie celnicy wyciągnęli 2116 paczek papierosów, głównie „West”, „LM” i „LD”.

Kierowca nie przyznał się do winy. Mówił, że nic nie wie o przemyśle. Auto jest własnością firmy, a on je tylko miał doprowadzić z Ukrainy do Bartoszczy.

W tej sytuacji podjęta została decyzja o zatrzymaniu pojazdu, którego wartość została wyceniona na 120 tys. zł. Oczywiście, papierosy zostały zarekwirowane.

- W tej sprawie są prowadzone dalsze czynności - dodaje celnik. - To musi być dokładnie wyjaśnione. Sprawa jest poważna, bo jest duża wartość przemycanych papierosów i jeszcze większa samochodu, który został wykorzystany do przemytu.

h. t.

Do trzech razy sztuka?

W okolicy Arłamowa 26 lipca funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Huhnich zatrzymali obywatela Mołdawii. 23-letni Vladimir S. w tym roku już po raz drugi przedostał się z Ukrainy do Polski przez zieloną granicę.

Młody Mołdawianin został zatrzymany przez funkcjonariuszy Straży Granicznej 4 km od granicy w pobliżu Arłamowa. Jak wyjaśnił, celem jego podróży nie była Polska, lecz Francja.

- Aby zarobić na podróż i dostać się na Zachód, mężczyzna pracował dwa lata na budowach w Moskwie - informuje kpt. Elżbieta Pikor, rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej. - Miał przy sobie ok. 300 euro. Liczył, że za te pieniądze uda mu się wynająć taksówkę i dojechać do Niemiec, a stamtąd dostać się do Francji.

W tego przypadku nie była to pierwsza próba przedostania się na Zachód. W lutym tego roku podczas podobnej sprawy został zatrzymany również przez funkcjonariuszy Bieszczadzkiego Oddziału SG.

Po przeprowadzeniu przewidzianych prawem czynności nielegalnego imigranta przekazano służbom granicznym Ukrainy.

a. z.

INFORMACJE

Odświętne awanse i odznaczenia policjantów...

W Lesku...

W całej Polsce 25 lipca uroczystość obchodzono Święto Policji. W tym roku obchody miały szczególnie uroczysty charakter, gdyż właśnie mija 90 lat od utworzenia tej formacji.



Fot. KPP Lesko

Właśnie od przypomnienia historii policji rozpoczął swoje wystąpienie podczas odświętnej odprawy policjantów z powiatu leskiego ich komendant nadkom. Krzysztof Madej. Przypominał on obecnym na uroczystości policjantom o obowiązkach i odpowiedzialności, jaką na siebie wzięli, podejmując służbę na rzecz bezpieczeństwa i porządku. Podziękował też tym, którzy przyczynili się do powodzenia policyjnych działań, czy to informacją o zagrożeniach, motywując do pracy, czy też wspomagając finansowo działalność policji.

Dwudziestu funkcjonariuszy leskiej KPP zostało awansowanych na wyższe stopnie służbowe: 2 w korpusie oficerów, 6 aspirantów i 12 podoficerów. Awans na stopień młodszego inspektora otrzymał wicekomendant podinspektor Wiesław Korczykowski. Kom. Stanisław Goszyła został zaś mianowany na nadkomisarza. Asp. Janusz Łabaj awansował na starszego aspiranta. Mł. asp. Wacław Grzyb i mł. asp. Robert Jarema zostali aspirantami. Troje sierżantów - Katarzyna Antosz-Ulan, Tomasz Gawłowski i Mariusz Łabaj - uzyskało stopnie młodszych aspirantów. St. sierż. Artur Kamiński otrzymał nominację na sierżanta sztabowego. Starszymi sierżantami zostali sierżanci Seweryn Gradziński, Maciej Marciniak, Radosław Michałowski, Mirosław Petrecki, Patrycja Powrózek i Dariusz Tworzydłak. Posterunkowi Grzegorz Bodnar, Bartłomiej Gruszecki, Tomasz Harhaj-Maza, Konrad Kulikowski i Dariusz Szeliga awansowali na sierżantów.

Wyróżniającym się policjantom nadano odznaczenia resortowe. Asp. sztab. Kazimierz Benewiat otrzymał srebrny medal za długoletnią służbę. Asp. sztab. Mieczysław Wojtanowski został uhonorowany brązowym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”. Policjanci, zrzeszeni w związku zawodowym, docenili działalność związkową podinsp. Wiesława Korczykowskiego oraz asp. sztab. Zenona Zarzyckiego, odznaczając ich pamiątkowymi medalami.

W policyjnej uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, m.in. Wiesław Matuszewski - przewodniczący Rady Powiatu Leskiego, Robert Stepień - wójt Baligrodu, Barbara Jankiewicz - burmistrz Leska, Krzysztof Zapala - wójt Olszanicy, Zbigniew Sawiński - wójt Soliny, a także ks. Bogdan Janik - dyr. Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego „Caritas” w Myczkowcach.

h. t.

I w Ustrzykach Dolnych

Ustrzyccy policjanci, tak jak wszyscy policjanci w kraju, obchodzili w lipcu swoje święto. Także w ustrzyckiej KPP odświętna odprawa była okazją do podsumowań, życzeń i awansów.

W uroczystej akademii uczestniczyli m.in. starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior, wiceburmistrz ustrzycki Jacek Przybyła, przewodniczący Rady Gminy Lutowska Marek Bajda, insp. Marek Sondej z KWP w Rzeszowie i kpt. Sylwester Bronhard z Placówki Straży Granicznej w Krośniku.

W Święto Policji naczelnik Wydziału Kryminalnego KPP asp. szt. Roland Szczepanik postanowieniem Prezydenta RP został mianowany na podkomisarza policji. Grupa innych funkcjonariuszy rozkazem Podkarpackiego Komendanta Policji otrzymała nominacje na wyższe stopnie służbowe. St. asp. Tadeusz Podolak awansował na aspiranta sztabowego. Asp. Alfred Cyzio został starszym aspirantem. Mł. asp. Ryszarda Wotę mianowano aspi-



Fot. KPP UD

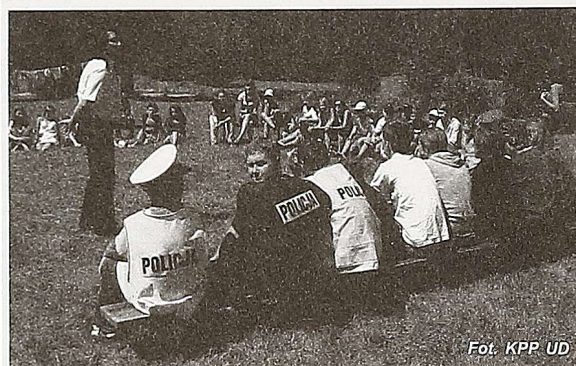
rantem. Młodszym aspirantem został zaś sierż. Piotr Rogalski. Sierż. Wojciech Dyl awansował na starszego sierżanta. Sierżantami policji zostali mianowani st. post. Mariusz Bulwan, post. Rafał Długosz, post. Artur Śmietana, post. Anna Watach oraz post. Mariusz Wolański.

Decyzją Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji asp. szt. Zygmunt Żabski został odznaczony brązową odznaką „Zasłużony Policjant”, zaś asp. szt. Bogusław Strzępka srebrnym medalem „Za Długoletnią Służbę”.

h. t.

Czapka miała wzięcie

Bieszczadzcy policjanci w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2009” spotykają się z odpoczywającymi w Bieszczadach dziećmi i młodzieżą.



Fot. KPP UD

Lescy policjanci pierwsze spotkanie przeprowadzili 9 lipca w Specjalistycznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Lesku Uczestniczyli w

nim 69 dzieci z okolic Krosna. Młodzi słuchacze zainteresowani byli tym, jak wygląda praca policjantów w Bieszczadach.

Policjanci przekazali dzieciom wskazówki na temat bezpiecznego wypoczynku w czasie wakacji oraz informacje o zasadach bezpiecznego spędzania wolnego czasu podczas gier i zabaw na świeżym powietrzu, wędrówek po górach oraz kąpiei w rzekach i jeziorach.

Dzieciom i organizatorom kolonii przekazano broszurki opracowane przez KPP w Lesku, dotyczące bezpieczeństwa podczas letniego wypoczynku.

- Spotkania takie będą organizowane do końca sierpnia - informuje Dariusz Radio z leskiej KPP. - Ich celem jest uwrażliwienie dzieci na zagrożenia, z jakimi mogą się zetknąć podczas wakacji. Liczymy, że nasza akcja przyniesie pozytywne efekty, a nasi goście będą wypoczywać bezpiecznie.

Z kolei ustrzyccy policjanci 28 lipca spotkali się z dziećmi i młodzieżą, przebywającymi na wypoczynku w Krośniku. W kolonii uczestniczą 73 osoby z Tarnobrzega oraz okolic.

- Spotkanie prowadziła specjalistka ds. nieletnich sierż. Joanna Gzowska. Przypomniała dzieciom i młodzieży zasady bezpiecznego wypoczynku oraz mówiła o środkach ostrożności, jakie należy zachować nad wodą - mówi Dorota Głazowska-Krzywdzik z ustrzyckiej KPP. - Zainteresowanie wzbudziła przede wszystkim codzienna praca policjantów. Niemal każdy chciał choć przez chwilę poparadować w policyjnej czapce.

Wcześniej - 18 lipca - policjanci z ustrzyckiej KPP na zaproszenie Chorągwi Podkarpackiej ZHP w Rzeszowie spotkali się z harcerzami z całej Polski, wypoczywającymi na terenie powiatu bieszczadzkiego i biorącymi udział w zlocie „Ustrzykaniec” w Ustrzykach D.

Policjanci informowali harcerzy, jak wypoczywać, by wakacje były bezpieczne. Funkcjonariusze najczęściej pytano o to, co zrobić by zostać policjantem.

a. z.

K POLICYJNA
KRONIKA

c.d. ze s. 3

W Uhercach Mineralnych 24 lipca kierujący hondą Przemysław B. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu, w wyniku czego doprowadził do kolizji z iveco, prowadzonym przez Damiana T.

Około południa 25 lipca w Mchawie jadący daewoo espero Marek B. stracił panowanie nad pojazdem i wjechał do rowu.

W Mchawie 25 lipca kierująca volks-

wagenem charonne Anna K. nie zachowała należytej ostrożności i podczas omijania doprowadziła do zderzenia z samochodem straży pożarnej „Star”.

Po południu 25 lipca w Polańczyku kierujący citroenem Damian M. nie zachował dostatecznej ostrożności podczas cofania i najechał na toyotę.

Patrol straży granicznej 25 lipca w Lutowskich zatrzymał do kontroli drogową fiata, prowadzonego przez Piotra W. Kierowca fiata miał w organizmie 2 promile alkoholu.

W Polańczyku 25 lipca na zaparkowanej audi, będącej własnością Krzysztofa N., najechał inny pojazd, powodując uszkodzenia. Sprawca odjechał z miejsca kolizji.

W nocy 26 lipca w Wołkowyi policjanci zatrzymali do kontroli samochód „Rover”, którym kierował Grzegorz T. W wydychanym przez niego powietrzu było 1,47 promila alkoholu.

Rano 26 lipca w Buku kierujący autobusem Wojciech G. doprowadził do bocznego zderzenia z chevroletem, którym jechał Stanisław B.

W Woli Matiaszowej 26 lipca zatrzymano do kontroli Adama G., który jechał motorowerem. W wydychanym przez niego powietrzu było 0,27 promila alkoholu.

Pod wieczór 26 lipca w Hoczwi kieru-

jący subaru Adam G. nie zachował bezpiecznej odległości od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył opła corsy.

Po północy 27 lipca w Baligrodzie zatrzymano do kontroli jadącego rowem Łukasza R. W jego organizmie było 1,87 promila alkoholu.

W Ustrzykach D. na ul. 1 Maja kierująca 27 lipca fiatem mieszkanka Bandrowa nie zachowała bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechała na tył renaulta, kierowanego przez mieszkankę Zręcina.

Krzysztof S. 27 lipca zawiadomił policję, że z jego działki w Mchawie ktoś ukradł ok. 1 m3 desek jodłowych wartości ok. 600 zł.

W Czamej 27 lipca miała miejsce kolizja drogowa, w której uczestniczyli mieszkancie Wiszniowa, kierujący fiatem, oraz mieszkancie Bierunia, jadący renaultem.

Krzysztof K. 27 lipca powiadomił policję, że ktoś w jego volkswanie odwrócił szpilki mocujące koło, wskutek czego w Glinnem koło odpadło od pojazdu. Czynnici wyjaśniające w tej sprawie prowadzi KPP Lesko.

Kierujący nissanem sanoczanin 28 lipca w Ustrzykach D. na ul. 29 Listopada nie zachował bezpiecznego odstępu od pojazdu poprzedzającego i najechał na tył toyoty, prowadzonej przez mieszkańca Kętrzyna.

ZAKŁAD PRALNICZY
ADAM NOWOCINUstrzyki Dolne
ul. Dwernickiego 2Wjazd od ul. Naftowej
naprzeciw
„Domu Górnika”
(dawna szkoła zawodowa)Czynny pon.-pt.
w godz. 8.00-16.00
Tel. (013) 461 23 99

Przerwana podróż

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Czarnej Górze zatrzymali 45-letniego obywatela Białorusi, który przedostał się nielegalnie na teren Polski z Ukrainy.

- Aleksander M. przyszedł się, że przez trzy dni, głównie pod osłoną nocy, pokonywał pieszo trasę z Ukrainy do Polski - informuje rzeczniczka Bieszczadzkiego Oddziału Straży Granicznej kpt. Elżbieta Pikor. - Trasa, którą wybrał, biegnie przez górne partie Bieszczadów. Miał przy sobie jedynie mapę i kompas. Nie miał zaś żadnych dokumentów, bagażu ani żywności. W czasie wędrówki odżywił się jagodami i grzybami.

Straż Graniczna zatrzymała go 19 lipca tuż przed północą niedaleko Lipia ok. 4 km od granicy polsko-ukraińskiej. Zatrzymanie to było możliwe dzięki wykorzystaniu przez patrol SG urządzeń termowizyjnych.

Aleksander M. powiedział, że do wyprawy zmusiła go trudna sytuacja ekonomiczna na Białorusi. Z Białorusi przedostał się na Ukrainę, a następnie do Polski. Polska była dla niego jedynie krajem tranzytowym w drodze do Francji. Wcześniej już przebywał we Francji, lecz kilka miesięcy temu deportowano go na Białoruś. Zdarzenie to nie zniechęciło go jednak do podjęcia kolejnej próby dotarcia na Zachód.

Po przeprowadzeniu czynności wyjaśniających nielegalny imigrant został przekazany ukraińskim służbom granicznym.

a. z.

KULTURA

Bieszczadzka biblioteczka

Najazd na Wołkowyję

Ks. Kazimierz Nawrocki



**KS. FRANCISZEK
z BIESZCZADZKIEGO
WESTERPLATTE**

Ks. Kazimierz Nawrocki jest dobrze znany mieszkańcom Bieszczadów. Przez 8 lat (1964-72) był proboszczem w Ustrzykach D., a przez 28 lat (1974-2002) kierował parafią w Lesku i leskim dekanatem. Po przejściu na emeryturę pomagał w duszpasterstwie zdrowym w Iwonicy Zdroju, zaś w wolnych chwilach zajął się pisanie książek.

Zadebiutował dwutomową "Zmianą warty". Potem wydał "Samotną Katarzynę", w której "zawarł apel o solidarność międzyludzką z nieuleczalnie chorymi". O swojej posłudze kapłańskiej w Bieszczadach, głównie w Lesku, opowiedział w "Pasterzu nad Sanem". Książka "W rozwalonej świątyni" zaś "nawiązywała do przykrego czasu po 1945 r. burzenia świątyni na Podkarpaciu".

Kolejna publikacja - "Ks. Franciszek z bieszczadzkiego Westerplatte" - stanowi w jakimś sensie kontynuację tego wątku. Jej punktem kulminacyjnym są wydarzenia, do jakich doszło w 1967 r. w Wołkowyi, a głównym bohaterem ówczesny wołkowijski proboszcz ks. Franciszek Kuszyty.

Po ukończeniu seminarium duchownego w Przemyslu i przyjęciu święceń ks. Franciszek został wikariuszem najpierw w Nozdrzu, a później w Dziukowcu. W 1959 r. przełożeni powierzyli mu kierowanie parafią w Wołkowyi. "Zdawałoby się, że ta parafia - pisze ks. K. Nawrocki - położona w Bieszczadach za siedmioma lasami i siedmioma górami może żyć w spokoju i chwalić Pana Boga, a nikt nie zamąci jej jedynostajnego trybu życia".

I tak było do czasu, kiedy okazało się, że w widłach Sanu i Solinki powstaje zalew, a mieszkańcy terenów, które znajdują się pod wodą, mają opuścić swoje domostwa i przenieść się w inne miejsca. Za opuszczane gospodarstwa otrzymywali odszkodowania (od 150 tys. zł do 400 tys. zł), udzielano im pozwoleń na budowę domów w nowych siedliskach i umożliwiano nabywanie materiałów budowlanych.

O wiele bardziej obcesowo niż z "owieczkami" ówczesne władze obeszły się z "pasterzami". Za plebanie, organistów, budynki gospodarcze, grunty i lasy parafialne przyznano tylko 128 tys. odszkodowania. Oba księżom - proboszczowi Franciszkowi Kuszyty i wikaremu Eugeniuszowi Borowiakowi - nakazano przenieść się do parafii w Polańczyku lub do kościoła filialnego w Górzance. Podjęto też decyzję o rozebraniu zabytkowego kościoła parafialnego w Wołkowyi, nie zezwalając na postawienie w tej miejscowości choćby baru, do którego można byłoby przenieść wyposażenie świątyni i paramenty liturgiczne.

Ks. bp Ignacy Tokarczuk zabronił rozbiórki kościoła, dopóki nie będzie porządkowania na przeniesienie. Obaj księża zaś nie podporządkowali się nakazom władz. Zamieszkał na terenie Wołkowyi w domu Władysława Domańskiego. Władze zdecydowały się rozwiązać problem świątyni i księży siłowo. Wobec duchownych zastosowano areszt domowy.

Na początku października 1967 r. autobusami z napisami "wycieczka" przywieziono do Wołkowyi setki milicjantów, którzy obstawili całą okolicę... Ściągnięto ciężki sprzęt do burzenia... Kiedy proboszcz odmówił wydania kluczy do kościoła i tabernakulum, otworzono je dorożkami i łuczkami. Największy Sakrament wyniósł przebrany w sutannę milicjant...

Set.
Ks. Kazimierz Nawrocki, Ks. Franciszek z bieszczadzkiego Westerplatte. Życie i posługa ks. Franciszka Kuszyty, Tuchów 2008

Stanisław Żurek
Lublin

Dołżyca

długa kołyska doliny Zawieszona
między szczytem pod otwartym
niebem z którego sypie się
słoneczny deszcz Albo

spadają niezbyt dobrze
przyczepione gwiazdy Bóg jest
daleko-blisko bo świat skrolił
na miarę nieskończoności Ale

gdy tutaj zagłada ziemia
spokojnie oddycha ziołami Mgła
ciągnie się tylko od zmierzchu
do świtu A wiatr

jeśli nie goni chmur za
las za miedzę grani to
kołysze kołyską poruszając
powietrzem i światłem W niej

rośnie Życie

(z tomu „Bieszczady.
Przewodnik poetycki”)



Ryc. Z. Zamotajko

„Bandanki” tańczyły na Jasnej Górze

Koniec roku szkolnego to także czas podsumowań wszędzie tam, gdzie w zajęciach uczestniczą dzieci. Dziecięcy Zespół Tańca „Bandanki”, działający przy Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Ustrzykach D. oraz Ognisku Pracy Pozaszkolnej, zaprosił na tegoroczne spotkanie tych, którzy w jakikolwiek sposób wspierali młodych tancerzy. Były podziękowania, wyróżnienia i dyplomy.



„Bandanki” na Międzynarodowym Festiwalu Tańca Dzieci i Młodzieży w Sambo-
rze zdobyły I miejsce Fot. Przemysław Kaczkowski

W uroczystości udział wzięli starosta bieszczadzki Krzysztof Gąsior i ustrzycki burmistrz Henryk Suluja. Otrzymał od zespołu dyplomy poświadczające, że należą do grona przyjaciół „Bandanek”. Takie dyplomy wręczono także dyrektorze ZSP nr 1 Krystynie Jasińskiej i szefowi Ogniska Pracy Pozaszkolnej Zbigniewowi Zamotajko.

K. Gąsior zauważył, że to, co robi zespół przynosi efekty. Świadcą o tym wysokie miejsca w konkursach. H. Suluja dziękował rodzicom za to, że znajdują czas na towarzyszenie dzieciom w rozwijaniu umiejętności tanecznych. Wyraził nadzieję, że w przyszłości członkowie zespołu będą tańczyć w najlepszych polskich zespołach ludowych i narodowych. Z. Zamotajko docenił starania B. Maciołek, choreografki i kierowniczki zespołu. Podkreślił, że zespół promuje nie tylko siebie, lecz jest wizytówką Bieszczadów, a przede wszystkim Ustrzyk D. K. Jasińska chwaliła dzieci z „Bandanek” za osiągnięcia taneczne

ne i wyniki w nauce. Większość z nich otrzymała świadectwa z białoczerwonym paskiem, co dowodzi, że da się połączyć pasję z nauką.

B. Maciołek nie kryła zadowolenia z sukcesów podopiecznych. Jednym z ostatnich było I miejsce w Międzynarodowym Festiwalu Tańca Dzieci i Młodzieży „Taniec Przyjaźni” w Sambo-
rze. Zespół występował również w Sali Rycerskiej Klasztoru na Jasnej Górze. W czasie Apelu Jasnoogórskiego dzieci z „Bandanek” prowadziły modlitwę różańcową.

- Zawsze muszą być ludzie, którzy z dobrej woli będą chcieli pomagać. Moim drugim zespołem są osoby, które sprawują opiekę nad dziećmi w czasie konkursów, przebierają je w stroje, robią zdjęcia i dokumentują osiągnięcia zespołu w Internecie, zbierają faktury i rozliczają każdy wyjazd - mówiła B. Maciołek.

Za to właśnie podziękowania otrzymali: M. Kaczkowska, D. Wróbel, A. Cielecka, P. Kaczkowski, M. Kulpińska i E. Szymanek.

Członkowie zespołu „Bandanki” odebrali zaś dyplomy za swoją pracę, poświęcanie wolnego czasu na próby i przygotowania do występów. Wyróżnieni zostali: P. Pałka, K. Michałek, E. Żarów, P. Plezia, D. Pałys, E. Szczepny, B. Kaliszta, J. Armata, S. Florek, A. Lewek, K. Koszałka, M. Lewek, J. Kaczkowski, K. Doktor, Ł. Wróbel, M. Koc, K. Lenard, A. Heichel.

W planach zespołu na przyszły rok szkolny jest występ na Międzynarodowym Festiwalu Tańca w Pradze.

M. Gergasz

Rozgrzewając parkiet

Taniec na głowie - tym jest breakdance wg ekswicepremiera A. Leppe-
ra. Jednak forma ta jest dużo bogatsza. Przekonali się o tym uczestnicy
breakdance'owych warsztatów, które odbyły się w 28-30 lipca w UDK.



Fot. J. Dembicki

Breakdance jest rodzajem tańca charakteryzującym się łączeniem efektywnych elementów akrobatycznych z muzyką. Wywodzi się z kultury hiphopowej, której źródłem należy szukać w ubogich dzielnicach Nowego Jorku lat 70. ub. w. „Rymer”, „Kaczy” i „Slam” - czyli Krzysiek, Mariusz i Rafał - pochodzą z Gdańska. Taniec jest ich pasją, którą zajmują się już od kilku lat. Mają na koncie wiele zawodów, w tym rangi międzynarodowej. Zdobyli też spore doświadczenie w prowadzeniu profesjonalnych szkół tanecznych. Z propozycją zorganizowania warsztatów w Ustrzykach wyszli sami. - Zgłosiliśmy się z tą inicjatywą do UDK - mówi „Rymer”. - Spotkaliśmy się pozytywnym odzewem i świetną współpracą.

Ich głównym celem jest propagowanie breakdance'u i rozpalanie w młodych ludziach motywacji do jego uprawiania. Oprócz technicznych zagadnień związanych z konkretnymi figurami przybliżają historię oraz istotę tańczenia. - Bez wiedzy taniec staje się bezduszny. Do formy należy dodać treść - wyjaśniają. Prowadzący starali się rozbudzić w uczestnikach kreatywność i uczyli czerpania inspiracji z otoczenia. Wiele zajęć przybrało formę dobrej zabawy.

Dodatkowym elementem była możliwość zetknięcia się z beatboxem, czyli imitowaniem narządami mowy dźwięków instrumentów muzycznych, głównie perkusyjnych. W tym specjalizuje się „Kaczy”.

Uczestnicy warsztatów zgodnie wyrażają zadowolenie z wzięcia w nich udziału. Najmłodsza z nich ma 9 lat.

Tancerze z Gdańska mają nadzieję powtórzyć szkolenie za rok lub zorganizować kolejną edycję jeszcze tego sierpnia.

J. Dembicki

INFORMACJE

Kraków piękny i... słodki

Harcerze z SP Wojtkowej zliczyli wycieczkę swoich marzeń. Cały rok pracowali, by pozyskać fundusze na wyprawę do Krakowa. Swoją postawą i konsekwencją w działaniu, udowodnili, że dzięki uporowi i wytrwałej pracy, marzenie można urzeczywistnić.



Fot. ZHP Wojtkowa

Wycieczka miała więc charakter „wyprawy w przeszłość”, ale nie tylko. Program wycieczki był bogaty. Trzydniowa wyprawa dostarczyła moc atrakcji. W drodze do Krakowa harcerze odwiedzili kopalnię soli w Wieliczce, gdzie podziwiali pod ziemią, nawet na głębokości 150 m, tajemnicze korytarze, ogromne groty oraz kunsztowne dzieła wykonane w soli kamiennej.

Po dotarciu do Krakowa wzięli udział w zajęciach w Ogródku Doświadczalnym, gdzie samodzielnie mogli eksperymentować i poznawać prawa rządzące zjawiskami fizycz-

nymi. Niemal emocji wzbudziły zwiedzanie w ZOO, rejs statkiem po Wiśle, wyprawa na Kopiec Kościuszki, obejrzenie filmu trójwymiarowego i wizyta w Mc Donaldzie.

Kulminacyjnym punktem programu było zwiedzanie zamku wawelskiego, barbakanu, rynku z kościołem Mariackim i Teatru im. Juliusza Słowackiego. Frajdą było wejście na wież kościoła Mariackiego, gdzie była okazja nie tylko posłuchać hejnału, ale i zobaczyć wykonującego go hejnalistę. Nie sposób było pominąć Kazimierza. W jednej z synagog wycieczkowicze obejrzeli zbiory ju-

daistyczne, m.in. bime, sprząty i szaty liturgiczne oraz fotografie obrazujące życie i martyrologię Żydów. Będąc w Muzeum Historycznym Miasta Krakowa dzieci obejrzały bogatą ekspozycję broni, rzemiosła, strojów wojskowych z różnych epok.

Jednym z najmielszych, no i najśłodziej etapów wycieczki była wizyta w fabryce czekolady „Wawel”. Dzięki uprzejmości dyrektora produkcji Wojciecha Winkla wszyscy poznali tajniki wytwarzania czekolady i produkcji przeróżnych wyrobów czekoladowych. Największą zaletą tego zwiedzania był to, że w hali produkcyjnej można było próbować i jeść słodczyce do woli. Na pożegnanie jeszcze wszyscy zostali obdarowani mnóstwem czekoladowych łakoci.

Jadwiga Kruk
- opiekunka drużyny

Harcerze z Wojtkowej dziękują wszystkim osobom i instytucjom, wspierającym ich wycieczkę: burmistrzowi Henrykowi Sului, sekretarzowi gminy Janowi Buczkowi, Bogusławie Czał, Waldemarowi Chmarowskiemu, Józefowi Czerwyncy, właścicielce sklepu „Dekoratornia” w Sanoku B. Bobko, Halinie i Andrzejowi Szelcom z Leska oraz mieszkańcom, którzy biorąc udział w kermaszu wielkanocnym, zasilili fundusz wycieczki.

Szczęściarz Misiek

- Podchodzą bardzo blisko domów - mówi Tadeusz Pańczyszyn z Łodyny. - Do tej pory mieliśmy jakiś taki spokój. Teraz już nie mamy. Najbardziej boimy się, żeby dzieciom nie stała się jakaś krzywda.



Fot. T. Szewczyk

Teraz Misiek ma już budę wewnątrz zagrody

Spokój skończył się w nocy z 26 na 27 lipca. - Do późna oglądałem telewizję. Poszedłem spać po północy. Gdzieś koło godz. 1.00 obudził mnie pisk psów. To pewnie wtedy się stało - opowiada T. Pańczyszyn. - Rano idę dawać psom jeść, a ich nie ma...

Psy były uwiązane na łańcuchach przy budach. Budy stały na zewnątrz ogrodzenia domostwa, kilkadziesiąt metrów od domu. - Zabrało Sonię i Reksia - mówi Irena Pańczyszyn. - Sonia była podrzutkiem. Ładna suczka. Ktoś wyrzucił, tośmy ją przygarnęli. Reksio to był piękny pies... Taki tłusty, że ledwo chodził.

Rano, jak szukali psów, nad rzeką trafili na miejsce, gdzie trawa była mocno wytłuczona. Tutaj znaleźli trochę sierści, ślędzionę i ogon Soni. Po Reksiu nic nie zostało.

Ze śladów nad rzeką wygląda, że - jak mówią Pańczyszynowie - to musiała być wilczyca z młodymi. Pewnie uczyla wilczki, jak się poluje. Że w pobliżu ich wioski kręca się wilki, wiedzieli wcześniej. Jeden z sąsiadów widział, jak w biały dzień wataha przebiegała przez kopalnię w Łodynie.

O tym, co się stało, Pańczyszynowie powiadomili Nadleśnictwo w Ustrzykach D. - Wiedzą, że taka sprawa zaistniała, ale chyba nic nie mogą zrobić - dodaje T. Pańczyszyn.

Z trzech psów, które mieli w gospodarstwie, został im tylko Misiek. - Misiek to szczęściarz - mówi p. Irena. - Wilki go już dwa razy brały. Ostatnio budę wydarły z kółków i przeciągnęły razem z Miśkiem ze 30 metrów. Cud, że on żyje!

Teraz Misiek ma już budę wewnątrz ogrodzenia. Za trzecim razem szczęście mogłoby go opuścić.

h.t.

Prezentacje i... wakacje

Tuż przed rozpoczęciem wakacji w Ustrzyckim Domu Kultury już po raz 24 odbyły się „Prezentacje artystyczne”. Są one podsumowaniem całorocznej pracy w sekcjach artystycznych UDK młodych muzyków i plastyków.



Fot. A. Górski

Przy wejściu można było podziwiać wystawę prac plastycznych - od nastrojowych pejzaży po pełne ekspresji rzeźby - wykonanych pod okiem instruktorki plastyki Elżbiety Jełowickiej-Piotrowicz. Autorami prac byli: Diana Kuźmińska, Anna Szewczyk, Gabriela Strzemecka, Natalia Gronkiewicz, Zofia Judka, Katarzyna Duda, Konrad Konopelski, Tomasz Romanów, Maria Mazurek, Sandra Bołkowska, Roksana Dąbrowska, Amelia Szczepańska, Wiktoria Wiczorek i Aleksandra Piotrowicz.

Na scenie zaś zaprezentowali się podopieczni Eliny Heichel - instruktorki muzyki. Podczas koncertu można było usłyszeć kompozycje m. in. Schuberta, Mozarta, Chopina, Beethovena, Bacha i Czajkowskiego. W duecie (skrzypce + pianino) wystąpiła Jagoda Smarkucka ze swoją nauczycielką Nadią Jaworską. Utwory na pianinie zagrała Magdalena Podolak, Agata Wilczkiewicz, Hubert Konopelski, Magdalena Skiba, Paulina Mocur, Oliwia Kiryk, Marcelina Konik, Martyna Lewek, Iga Opałińska, Paweł Smarkucki, Aniela Marosz, Gabriela Giefert, Maciej Stanisławski, Filip Wilczkiewicz, Maria Bryś, Alicja Podolak, Sabina Lizis, Diana Jędzura, Paulina Włodarczyk, Aleksandra Baran, Agnieszka Mirecka i Damian Smarkucki. Jagoda Smarkucka, Magdalena Skiba i Martyna Lewek zaśpiewały solo.

Wszyscy uczestnicy zajęć muzycznych i plastycznych otrzymali od dyrektora UDK Wojciecha Szotta dyplomy i słodkie upominki.

Obecnie już rozpoczęły się w UDK zapisy do obu sekcji artystycznych na rok szkolny 2009/2010.

A. Bramberger

„U Pana Boga za miedzą” w „Orle”



Komedia „U Pana Boga za miedzą” jest kontynuacją „U Pana Boga za piecem” i „U Pana Boga w ogródku”.

Nad Królowym Mostem zbierają się ciemne chmury. Dzwon, który dotychczas harmonijnie odmierzał czas mieszkańców miasteczka, pewnego dnia zabrzmiał fałszywie. Ksiądz patrzy w niebo i pyta Najświętszą Panią, czy zło wyprze dobro czy zło tylko dobrem można zwyciężyć...

Spokojne życie mieszkańców tego kąta Podlasia zakłócało tylko przybycie obcych. Czasem obcy stawał się swoim, jak Marusia, Bocian czy Marian, czasem zniknął, wygnany przez lokalną społeczność, która nie chciała burzenia swojego świata. Tak jest i tym razem.

Atrakcyjna, dojrzała i samotna instruktorka Marina przybywa do Królowego Mostu, by zapoznać miejscową policję z tajnikami obsługi komputera... Zza wielkiej wody w białym kabrioletcie przybywa Amerykanin, a tak naprawdę Staś Niemotko, po 20 latach emigracji wracający na ojcowiznę. Miasteczko niby nic się nie zmieniło, ludzie ci sami, ale...

- Narzeczony mimo woli (komedia rom.; USA; od 12 l.) - 14 i 16.08. godz. 20.00

- U Pana Boga za miedzą (komedia; pol.; od 12 l.) - 21, 22 i 23.08. godz. 20.00

Bilety 13 zł

Kasa czynna 30 min. przed seansem

Kino „Orzeł” - Ustrzyki D. ul. 29 Listopada 31; tel. 013-461-1322
www.udk.ustrzyki-dolne.pl; mail: udk@poczta.wp.pl

DYREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ LICEALNYCH
im. JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO W USTRZYKACH DOLNYCH
ul. Mikołaja Kopernika 4
tel. (0-13) sekretariat 4611306

www.loustrzyki.edu.pl; lo_ustrzyki@poczta.onet.pl
OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH
na rok szkolny 2009/2010

- LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE

trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły gimnazjalnej

- UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
o dwuletnim okresie nauczania na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej

Dokumenty (podanie, świadectwo ukończenia szkoły zawodowej, gimnazjalnej, podstawowej, 2 zdjęcia) prosimy składać w sekretariacie szkoły do 21.08.2009 r.

Nauka jest bezpłatna.

Zajęcia odbywają się od piątku do niedzieli w terminach wyznaczonych harmonogramem.

Są dzikie i takie mają pozostać

Człowiek jest mobilny. Potrafi przejechać ogromne odległości w ciągu kilku godzin, lecąc samolotem lub podróżując samochodem. Zwierzęta, o których mowa, mają do dyspozycji tylko 4 łapy. Mimo to potrafią podróżować, szczególnie zaś upodobały sobie bieszczadzkie szlaki.

O zwyczajach wilka, rysia i niedźwiedzia w ramach festiwalu „Dzikie Bieszczady” opowiadali w Lutowskich pracownicy BdPN oraz działacze z WWF. Można było dowiedzieć się, czy wilk rzeczywiście ma takie wielkie oczy i zęby i jest tak straszny, jak go malują. Szczególnie istotne dla mieszkańców Bieszczad były informacje na temat ataków wilka na zwierzęta domowe i hodowlane. Okazuje się, że nie zawsze jest to wina drapieżnika, lecz często również człowieka.

Kto się wystarczająco nasłuchiwał, mógł sprawdzić swoją wiedzę w praktyce. Konkursy nie należały do łatwych. Trzeba było wykazać się dogłębną znajomością bieszczadzkiej fauny, m. in. rozpoznając odciski łap jelenia czy bo-



Fot. B. Mularska (Fundacja Bieszczadzka)

bra. Dla pozbawionych ducha rywalizacji była możliwość własnoręcznego wykonania glinianego garbika lub ozdoby. Oprócz tego można było zobaczyć wypłatanie koszyków wiklinowych. Nie zabrakło też bieszczadzkiego jadła i napitku. Na deser zaś były różnorakie miody, także pitne.

I choć „Dzikie Bieszczady” dotyczyły głównie bieszczadzskich drapieżników, podczas festiwalu prezentowały się mniej groźne zwierzęta. Pokazano konie huculskie, psy pasterskie i przekomiczne stado owiec. Chętni mogli przejechać się bryczką.

Oprawę muzyczną zapewnili dziewczęta z sanockiego chóru „Widmo”, zapracowana tego dnia „Kapeła na Dobry Dzień” (parę godzin później grali przed Hajdamakami na „Folkuj lato” w Ustrzykach D.) i miejscowa kapela Wilcza Echa.

Strach przed bieszczadzkimi drapieżnikami wynika głównie z niewiedzy o ich zwyczajach i zachowaniu. Imprezy takie jak „Dzikie Bieszczady” są zatem doskonałą okazją, by przełamać stereotypy dotyczący wilka, rysia i niedźwiedzia. Organizatorzy podkreślają, że nie należy panicznie obawiać się spotkania z tymi zwierzętami, ale też nie można traktować ich jak przyjemnych, puchatych zwierzątek. Bieszczadzkie drapieżniki są dzikie i takie mają pozostać, gdyż są najbardziej rozpoznawalnymi symbolami Bieszczad.

Kinga Szewczyk

Final konkursu „Wędrowki podkarpackie” Wybieramy najlepszych

Wyloniono finalistów konkursu „Wędrowki podkarpackie”. Od 1 lipca do 31 sierpnia trwa głosowanie. Na głosujących czekają cenne nagrody: wycieczka zagraniczna, pobyty weekendowe w atrakcyjnych ośrodkach wypoczynkowych, albumy, przewodniki.



Jednym z finalistów jest zajazd „Pod Czarnym Kogutem” w Czarnej

Fot. T. Szewczyk

Do finału regionalnego zakwalifikowano 80 obiektów: 30 hoteli, moteli i ośrodków wypoczynkowych, 20 schronisk, kempingów i gospodarstw agroturystycznych oraz 30 restauracji, kawiarni, oberż i zajazdów.

Na kogo głosować?

Wśród 30 finalistów w kategorii A - „wygodny kwaterek”, obejmującej hotele, motele, ośrodki wypoczynkowe, pensjonaty, znalazło się 9 podmiotów z naszego regionu: Centrum Konferencyjno-Rekreacyjne w Czarnej K. Ustrzyk D. (1), Centrum Wypoczynkowo-Szkoleniowe „Unitra” w Polańczyku (2), hotel „Górski” w Ustrzykach G. (10), Ośrodek Wypoczynkowy „Arłamów” w Arłamowie (19), „Bukowy Dwór” w Rabem (24), „Karino” w Berezce (27), „Zamek” w Lesku (28), „Willa Łuka” w Wetlinie (29) i „Villa Neve” w Ustrzykach D. (30).

W kategorii B - „wygodny kwaterek” znalazło się w finale 20 schronisk, kempingów i gospodarstw agroturystycznych. Jest wśród nich 6 gospodarstw agroturystycznych z Bieszczadów: „Gęsi Zakręt” w Zadzórzu (5), „Pod Berdem” w Mucz-nem (7), „Rusinowa Polana” w Dwer-niczku (9), „U Filka” w Dzwiniaczu D. (11), „U Prezesa” w Chmielu (12) i „Willa Stasia” w Ustjanowej G. (14).

Ponadto w finale znalazły się kwatery prywatne: „Chata Wędrowca” w Wetlinie (15) i „Siedlisko Brzezińskich” w Przysłopiu (17).

Za „smaczne jado” (kategoria C) do finału wojewódzkiego dostało się 30 restauracji, karczm, kawiarni, oberż i zajazdów. Pośród nich jest 8 bieszczadzskich: „Łemkowyna” z Cisnej (6), „Między Niebem a Piekłem” z Wetliny (7), „Siekierzeza” z Cisnej (10), „U Biesa i Czada” z Lutowsk (11), „Biesisko” z Przysłopiu (13), „Zakapio” z Polańczyka (14), „Niedźwiadek” z Ustrzyk D. (23) i „Pod Czarnym Kogutem” z Czarnej G. (30).

Jak głosować?

Swoją głos na wybrane obiekty można oddać w trojaki sposób: tradycyjnie - wysyłając kartę pocztową - lub nowoczesnie - mailując albo „esemesując”.

Kartę pocztową należy wysłać na adres: Podkarpacka Regionalna Organizacja Turystyczna 35-959 Rzeszów, ul. Szopena 51 pok. 302. Trzeba na niej podać imię i nazwisko, adres, nr kontaktowy oraz kategorię i nazwę wybranego podmiotu.

E-maila wysłać się ze strony: www.podkarpackie.travel.pl. Tam po kliknięciu na „głosuj” pojawia się formularz, który należy wypełnić.

SMS-a wysłać na numer 72601, wpisując kategorię (A, B lub C) i numer obiektu (numery podane są powyżej w nawiasach). Za SMS-a ubędzie nam z konta nieco ponad 2,44 zł.

Kto wygrywa?

Wygrywają obie strony; ci, którzy głosują oraz ci, którzy otrzymują głosy. Tym podmiotom, które otrzymają najwięcej głosów, zostaną przyznane statuetki ufundowane przez Marszałka Województwa Podkarpackiego. Podmiotom, które świadczą usługi turystyczne na szczególnie wysokim poziomie kapitału konkursu przyzna Podkarpacki Znak Jakości Turystycznej. Ogłoszenie laureatów nastąpi podczas gali finałowej we wrześniu.

Wśród głosujących rozlosowane zaś zostaną m.in. dwa pobyty weekendowe w Ośrodkach Wypoczynkowych „Relavia” w Polańczyku i „Halicz” w Solinie oraz wycieczka zagraniczna. Losowanie nagród zostanie przeprowadzone podczas wrześniowej gali finałowej.

Regulamin konkursu dostępny jest na stronach www.podkarpackie.travel.pl oraz w biurze PROT.

h.t.

LATOŚ POFOLKOWAŁO

norway
grants

c.d. ze s. 1

Żywiłowość bliskowschodniej muzyki poręczona z parkanskimi melodiami i podanie tej energetyzującej całości w jazzowych aranżacjach rozwiązuje kwestię pogody: nie będzie lato! Max Klezmer Band żegna Ustrzyki ciepłymi słowami, Ustrzyki żegnają Max Klezmer Band gromkimi oklaskami. Wszyscy zadowoleni.

„Kapela na Dobry Dzień” rozgrzewa się, grając Billie Jean. Teraz koncert właści-



Kapela na Dobry Dzień była dobra, a jest świetna

Fot. B. Toporowski

wy. Grają z fantazją i poletem. Słyszałam ich wcześniej na koncercie tylko raz. Wtedy byli dobrzy. Teraz są świetni. Pojawiają się pierwsze samorodne grupy tańczących...

Subtelne podkłady karaoke nie zapowiadają tego, co rozpęta się na scenie. Długo każą na siebie czekać, stroją się, biegają po scenie, dopasowują mikrofony. „Haj-da-ma-ki! Haj-da-ma-ki!” - skanduje publika. Gaśnie światło... Wyszła Sasza: „Nie mają chłiba - spiwali!” i zaczął się kozacki szal. Chyba żaden występujący na ustrzyckiej scenie zespół nie wzbudził takich emocji i nie zmusił do tańca tylu osób.

„Haydamaky” w Polsce są zjawiskiem ciekawym nie tylko muzycznie, ale i kulturowo. Pną się po listach przebojów i nagrywają z największymi polskiej muzyki. Ale przede wszystkim pokazują, że Ukraina to nie tylko bieda, tania wódka i papierosy z przemytu, ale i wspaniała kultura, świetni muzycy i całkiem nowe, a przecież stare brzmienie pieśni kozackich.

No i po wszystkim. Został folkowy balagan pod sceną, wydeptana trawa, zmęczeni imprezowicze i wyczerpani organizatorzy. Dobrze, a jednocześnie trochę szkoda, że najbliższa taka impreza dopiero na jesień, także w ramach „Karpackich 4 Pór Roku”.

Kinga Szewczyk

Robić coś dobrego

„Ludzkość nie stanowi sama sieci życia. Jesteśmy tylko jedną z jej nici. Cokolwiek zrobimy dla innych, robimy dla siebie, bo wszystko jest ze sobą splecione”. Zarząd Rejonowy PCK w Ustrzykach D. i członkowie organizacji czerwono krzyżskiej współtworzą taką małą sieć, w której starają się robić coś dobrego dla innych.

W Ustrzykach D. 3 lipca odbyła się Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PCK.

- W ciągu minionej, czteroletniej kadencji było trudno, czasami nawet bardzo trudno. Ale dzięki ludziom takim jak: Grażyna Lechowicz, Ewa Barzyk, Katarzyna Bramberger, Emilia Pastuszka, Anna Sydoryk, Jan Buczek, Jan Bielecki, Jan Felczak i Stanisław Garbaszewski, udało nam się rozwiązać wiele problemów, a nawet wyjść z dolka finansowego - tak dotychczasowa szefowa ustrzyckiego PCK Elżbieta Dadej rozpoczęła konferencję. - Wszystkim, którzy w tym pomogli, serdecznie dziękuję.

Następnie E. Dadej podsumowała pracę zarządu w l. 2005-09, omawiając prowadzoną w tym okresie działalność opiekuńczą i pomoc socjalną, promocję zdrowia, honorowe krwiodawstwo, pierwszą pomoc, działalność młodzieżową, pozyskiwanie dochodów i sponsorów. Przewodnicząca Komisji rewizyjnej zawnioskowała o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi. Uchwała w tej sprawie została przyjęta jednogłośnie.

W drugiej części zjazdu odbyły się wybory, w których delegaci wybrali nowego prezesa, zarząd, komisję rewizyjną, rejonową radę reprezentantów i delegatów na Zjazd Okręgowy w Rzeszowie. Nowym prezesem został Marcelli Kuca - dyrektor SP ZOZ w Ustrzykach D.

Dyrektor Okręgowego Zarządu PCK w Rzeszowie Eugeniusz Taradajko podziękował E. Dadej i ustępującemu zarządowi za duże zaangażowanie i czteroletnią pracę na rzecz środowiska lokalnego i PCK.

ZR PCK

TRANSPRZET
WWW.TSPRZET.PL

HURTOWNIA MATERIAŁÓW

**PIASKI - GRYSY
KLINCE - TŁUCZNIJE**

ZADZWON I SPRAWDŹ!

**013-46-46-000
609 618 859**

SANOK, ZABŁOTCE 51

**CENY NAJNIŻSZE W
REGIONIE !!!**

HISTORIA

Trzy niedziele w Baligrodzie (II)

Niedziela Przemienienia Pańskiego

Co roku 6 sierpnia pod obeliskiem w Baligrodzie odbywa się skromna uroczystość złożenia kwiatów. Stawiają się na nią także ci, którzy przeżyli tę tragedię. Pozostała ich już tylko garstka.



Część mieszkańców Baligrodu po wyjściu z niedzielnej prymarii już nie wróciła do domu
Fot. W. Cieślak

Dla mieszkańców Baligrodu 6 sierpnia to data szczególna. To dzień, kiedy 65 lat temu dotychczasowi sąsiedzi, często od lat zaprzyjaźnieni, postanowili się ich pozbyć, w imię „samostijnej Ukrainy” głosząc „śmierć łacham”.

Swoje wstrząsające przeżycia z tych dni spisała w kronice Szkoły Podstawowej w Baligrodzie jej ówczesna kierowniczka (obecnie już nieżyjąca) Maria Makowska. Odwołajmy się do tych zapisów...

„Bałyghrodowi ne mynetsia”

W nocy z 5 na 6 sierpnia 1944 r. „partyzantka sowiecka całą noc hulała po Baligrodzie. Piją wódkę, strzelają, jeżdżą całą noc, budzą strach u tych, którzy odważyli się zostać w domu. Ale takich było mało. Wszyscy prawie spali po kryjówkach, jak zwykle.

Noc ta była jak zmora przed krwawym dniem 6 sierpnia 1944 r.”

„O godzinie 7 rano (6 sierpnia 1944 r. - dop. W. C.) cichną tętenty i strzały hulającej partyzantki sowieckiej.

O godzinie 8 rano wychodzący z kryjówek nocnych Polacy udawali się do kościoła na prymarię. Inni się przygotowywali na sumę.

Dzień wstał śliczny, pogodny, upalny. Obawa minęła, bo obawa ta dziwnie podnosiła się w nocy, a w dzień jakby usypiała. Zdawało się, że zbrodnia nie może być popełniona w obliczu słońca. Jak strasznie odpokutowaliśmy za to.

A wieczorem w sobotę jedna z Ukrainek powiedziała mi, że bardzo poważny obywatel Baligrodu, oczywiście Ukrainiec, powiedział, że „Bałyghrodowi ne mynetsia.”

Na jedno hasło

„Nastąpił straszny ranek 6 sierpnia - Dzień Przemienienia Pańskiego. Straszna banda reżunów ukraińskich

rozszepuje się po Baligrodzie grupami niemal przy każdym polskim domu. A tyraliera (ustawiła się - dop. W. C.) trzyma liniami: pierwsza - za rzeką Hoczewką na lewym brzegu; druga - na prawym brzegu; trzecia - na sosie. Prócz tego pikiety.

Część Polaków w kościele w tym czasie na mszy św., a część w domu, ubierając się na sumę. I na jedno hasło każda grupa reżunów wyprowadza z domów mężczyzn. Morduje ich przy zabudowaniach pod domem, w domu, a nawet w łóżkach.

Ginie starzec Różycki Michał, pozostający już od dwóch lat w łóżku, ginie jego brat Różycki Jan, znany na cały powiat ze swego rozumu, przyjaźni i innych zalet. Ginie syn Michała Różyckiego Tomasz, pozostawiając żonę z kilkorgiem malutkich dzieci. Mordują starca na łóżku Chorzępę i drugiego starca Szpota (ojca Jana Szpota, który zginął schwytyany przez nich w piątek...”

Śmierć za progiem kościoła

„Najtragiczniej jednak przedstawiało się obejście kościoła. Banda reżunów „bohaterów” obstawia kościół dookoła i czeka spokojnie do końca mszy

św. A ci znajdujący się w kościele nie mają pojęcia o odbywającej się zbrodni, a może mają bo groza wisi w powietrzu. Nastroj obecnym w kościele, jakby w przeczuciu tego, co się dzieje, jest dziwnie rozpaczliwy. Pamiętam: po podniesieniu ksiądz proboszcz intonuje od ołtarza „Święty Boże...” - suplikacje, co lud zgromadzony podchwytuje i śpiewa ze szlochem.

Po skończonej mszy ksiądz odwraca się od ołtarza i w kilku słowach przemawia do wiernych, że wobec strasznych i niepewnych czasów, wobec tego, że nikt nie wie, kiedy zginie, poleca wszystkim wzbudzić w sobie żal za grzechy, a on udzieli powszechnego rozgrzeszenia.

I znów z jękiem zgromadzenie rzuca się na kolana, bijąc się w piersi. A po wyjściu z kościoła czyha straszna śmierć, banda w bramie jego i nie przepuszcza ani jednego mężczyzny, każdego z pytaniem o kenkartę odprowadza na bok i morduje, morduje...

I tak leżeli rozciągnięci z rozbitymi czaszkami na drodze, pod murami, na zboczach przy zejściu do rzeki, a nawet w rzece...”

Wiesław Cieślak

Burmistrz Ustrzyk Dolnych

ogłasza

publiczny przetarg nieograniczony

na dzierżawę za przeznaczeniem do użytkowania rolniczego:

1. Część działki nr 333 o pow. 0,05 ha (ogólna pow. działki 0,5183 ha), położonej w Ustrzykach D. przy ul. Stokowej.

Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 20412 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek Ps IV o pow. 0,05 ha. Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na 40 zł w stosunku rocznym.

Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10 zł.

2. Część działki nr 94/1 o pow. 1,2880 ha (ogólna pow. 3,0543 ha), położonej w Liskowatym.

Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 30022 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana część działki stanowi użytek R V o pow. 0,16 ha, Ps V o pow. 1,0178 ha i E-N o pow. 0,102 ha.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na 58 zł w stosunku rocznym.

Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10 zł.

3. Działka nr 106/4 o pow. 0,30 ha, położona w Jureczkowej.

Nieruchomość ta ma założoną Księgę Wieczystą nr 20689 w Sądzie Rejonowym w Lesku w Zamięscowym Wydziale VII Ksiąg Wieczystych w Ustrzykach D. Zgodnie z prowadzoną przez Starostwo Powiatowe w Ustrzykach D. ewidencją gruntów opisana działka stanowi użytek S/Ps IV o pow. 0,13 ha i Ps IV o pow. 0,17 ha.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego została ustalona na 56 zł w stosunku rocznym.

Minimalna wysokość postąpienia w przetargu wynosi 10 zł.

Przedmiotowe nieruchomości wolne są od obciążeń.

Umowy dzierżawy zostaną zawarte na czas nieokreślony.

Przetargi na dzierżawę wyżej. wym. nieruchomości odbędą się 14 września 2009 r. o godz. 10:00 w Urzędzie Miejskim w Ustrzykach D. w sali nr 13.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, jeśli wpłacą wadium po 100 zł za każdą nieruchomość w pieniądzu w kasie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych do 10 września 2009 r. lub na konto Urzędu Miejskiego w Ustrzykach D. nr 93 8621 0007 2001 0012 3347 0003 w Bieszczadzkim Banku Spółdzielczym w Ustrzykach D.

Wpłacone wadium zostanie:

- zaliczone na poczet czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wygra przetarg,

- zwrócone, jeżeli osoba fizyczna lub prawna wpłacająca nie wygra przetargu,

- przepada, jeżeli osoba fizyczna lub prawna, która wygra przetarg nie przystąpi do podpisania umowy dzierżawy.

Szczegółowych informacji na temat dzierżawy tych nieruchomości można zasięgnąć w pok. nr 7 i 11 urzędu. Tel. 013 460 8013.

Ogłoszenie

Informuję, iż w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. nr 261 poz. 2603 z 2004 r. z późn. zm.) w siedzibie Urzędu Miejskiego w Ustrzykach Dolnych przy ul. Kopernika 1

od 7 sierpnia 2009 r. do 28 sierpnia 2009 r.

został podany do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na tablicy ogłoszeń wykaz nieruchomości stanowiących własność gminy Ustrzyki Dolne, przeznaczonych do dzierżawy zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie:

1) w formie przetargu ustnego nieograniczonego:

- część działki nr 24/20 o pow. 250 m2 oznaczonej nr 1 (ogólna pow. 0,08 ha), położonej w Moczarach,

- część działki nr 24/20 o pow. 250 m2 oznaczonej nr 2 (ogólna pow. 0,08 ha), położonej w Moczarach,

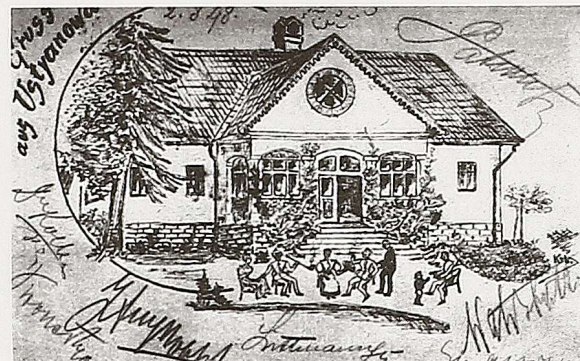
- część działki nr 24/20 o pow. 250 m2 oznaczonej nr 3 (ogólna pow. 0,08 ha), położonej w Moczarach.

mgr Jacek Przybyła
zast. burmistrza

Dwór w Ustjanowej (VII)

W rękach prezydenta Lwowa

Odtworzenie historii bieszczadzkich dworów jest wyjątkowo trudne. Zniszczenia została prawie całkowicie dokumentacja związana z tym zagadnieniem. Przepadły fotografie, dokumenty, korespondencja, kroniki czy inne rodzinne pamiątki ich właścicieli. W wielu przypadkach nie uszanowano nawet kaplic i grobowców rodzinnych.



Najstarszy znany wizerunek dworu w Ustjanowej Górnej. Fotokopia karty pocztowej z 3.08.1898 r. adresowanej do Zofii Szemelowskiej

Grunt dworskie w Ustjanowej w połowie XIX w. podzielone były na trzy duże kompleksy ziemskie, rozdzielone polami chłopskimi. Jeden był zlokalizowany w Ustjanowej Dolnej, gdzie obok folwarku przy głównej drodze znajdowała się duża, murowana karczma. Zapewne od tego budynku tę część majątku zwano Murowanką. Drugi kompleks ziem dworskich leżał na zachód od cerkwi p.w. św. Paraskiewii w Ustjanowej Górnej i tam znajdował się dwór. Trzeci pas gruntów dworskich ciągnął się wzdłuż granicy z Równią i Ustrzykami Dolnymi. Jego centralnym punktem był folwark, zwany Górnym, otoczony kilkoma malowniczymi stawami.

W 1852 r. właścicielem Murowanki był Apolinary Choroszczakowski. Dwór i centralną część gruntów posiadał Hieronim Pożakowski. Folwark Górny należał do Emila Choroszczakowskiego.

Stan taki utrzymał się do lat 70. XIX w. W 1868 r. majątek dworski zajmował 923 morgi (prawie 27% powierzchni całej wsi). Większość tego

obszaru - 563 morgi - zajmowały pola orne, łąki i ogrody - 118 morg, pastwiska - 93 morgi, a lasy 149 morg.

Z tych danych wynika, że gospodarstwo dworskie w Ustjanowej nastawione było na uprawy roślinne, głównie zboża. Hodowla bydła odgrywała tu znacznie mniejszą rolę, niż w wyżej położonych majątkach ziemskich. Bardzo mała była już wówczas powierzchnia lasów, których pozostałości zachowały się na Żukowie. Trzeba jednak zaznaczyć, że w drugiej połowie XIX w. 348 morg lasów było własnością ustjanowskich chłopów, którzy je systematycznie karczowali i zamieniali na użytki rolne.

Podobnie jak w okresie, kiedy Ustjanową władali Brześcińscy, rozproszenie praw własności nie sprzyjało efektywnemu gospodarowaniu ani inwestycjom umożliwiającym prowadzenie nowoczesnej gospodarki towarowej.

W 1862 r. Julia z Pożakowskich Choroszczakowska i Hieronim Pożakowski zaciągnęli wysoki kredyt zabezpieczony na hipotekę majątku. Ob-

ciążenia związane z jego spłatą przełożyły możliwości współwłaścicieli Ustjanowej. W 1866 r. dobra zagrożone już były licytacją. Kłopoty finansowe Choroszczakowskich i Pożakowskich ciągnęły się kilka lat.

Ostatecznie całość majątku skupił w swoich rękach dopiero w 1874 r. Julian Szemelowski. W księgach własnościowych odnotowano, że nabył on majątek w drodze kupna. Jego żoną była Helena Pożakowska, zapewne krewna poprzednich właścicieli. Wynika z tego, że Szemelowski spłacił długi obciążające hipotekę i wykupił udziały poprzednich spadkobierców. Jeden z nich, Hieronim Pożakowski, mieszkał w Ustjanowej aż do śmierci w 1886 r.

Julian Szemelowski, z zawodu notariusz, był jednym z najwybitniejszych przedstawicieli ówczesnego życia politycznego Galicji. Zaangażował się w działalność społeczną i pełnił wiele ważnych funkcji. Był członkiem Rady Miejskiej Lwowa III kadencji w latach 1866-1869. Po śmierci lwowskiego burmistrza Knoebela 1 maja 1869 r. przewodniczył radzie jako trzeci z kolei burmistrz mianowany przez rząd. Po 1870 r. był jednym z kandydatów na prezydenta stolicy Galicji, a u szczytu kariery objął tę zaszczytną funkcję. Był również posłem na Sejm Krajowy, prezesem Izby Notarialnej we Lwowie i członkiem dyrekcji Galicyjskiej Kasy Oszczędności.

Liczne obowiązki zawodowe i społeczne spowodowały, że początkowo nowy właściciel nie zarządzał majątkiem bezpośrednio, lecz go wydzierżawił. W źródłach w 1878 r. odnotowano dzierżawcę dóbr Ustjanowa i Uherce nazwiskiem Schulz.

W latach 80. XIX w. Julian Szemelowski z rodziną osiedlił się na stałe w Ustjanowej i mieszkał tutaj aż do śmierci w 1892 r.

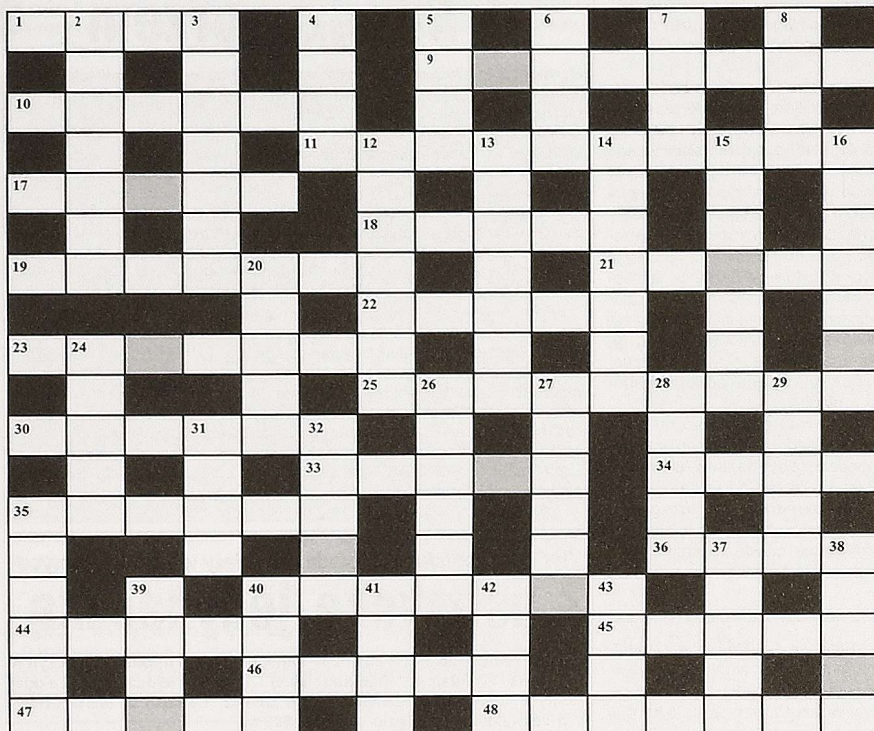
Maciej Augustyn

(przedruk za zgodą autora z rocznika Oddziału Bieszczadzkiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami „Bieszczad” nr 5 z 1998 r.)

ROZRYWKA

KRZYŻÓWKA nr 431

KUPON 431



Poziomo:

1) poprzedza oraczą; 9) kieruje koparką, dźwigiem; 10) szczyt w Bieszczadach (1081 m n.p.m.); 11) szczyt w Bieszczadach (1221 m n.p.m.); 17) szczyt w Bieszczadach (829 m n.p.m.); 18) Goldman ... - pracodawca K. Marcinkiewicza; 19) pokonuje ciemność; 21) nóżka grzyba; 22) służący w liberii; 23) ... Dolne i Górne w Bieszczadach; 25) cewek lub makaronu na uszy; 30) wyższy dostojnik w Kościele katolickim; 33) pierwiastek chemiczny o liczbie atomowej 44; 34) schodki na statek; 35) osłona na zakończeniu sznurowadła; 36) kwiat zboża; 40) zabawka lub ubiór dla malucha; 44) grzywa pietruszki; 45) osada w gminie Baligród; 46) wokół obrazka; 47) krzew lub drzewo z igłami; 48) wieś w gminie Olszanica.

Pionowo:

2) wieś letniskowa w gminie Ustrzyki D.; 3) czereda; 4) bubel lub niedobór; 5) golfowe lub uprawne; 6) piłkarska legenda; 7) słomianka; 8) ratunkowe lub graniaste; 12) osada w gminie Czarna; 13) wieś w gminie Solina; 14) samopoczucie; 15) rosyjski reżyser filmowy, zekranizował m.in. „Zorany ugor”; 16) obozowiska harcerskie w Bieszczadach; 20) lilion; 24) koński przysmak; 26) sztaba zamykająca drzwi; 27) Mościcki lub Krasicki; 28) nowela B. Prusa; 29) stan w USA; 31) mebel kuchenny lub pokojowy; 32) szlak, droga; 35) dawniej duża wieś u źródeł Sanu; 37) roślina z rodziny bobowatych; 38) miejsce pracy aktora; 39) nazwa klubu z Rzeszowa lub Sanoka; 40) wodny lub narodowy; 41) nora; 42) urok; 43) sposób przedstawiania na rysunku technicznym szczegółów przekroju lub widoku.

Z liter znajdujących się w szarych okienkach należy ułożyć hasło (bieszczadzka nazwa własna), będące rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania prosimy nadsyłać pod adresem redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się gazety.

W losowaniu nagrody wezmą udział wyłącznie rozwiązania nadesłane na kuponach wyciętych z „GB”.

Fundatorem nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 431 jest „Gazeta Bieszczadzka” Regionalne Czasopismo Samorządowe. Wyniki losowania nagrody za krzyżówkę nr 431 zostaną opublikowane w „GB” nr 17 (449).

W wyniku losowania nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 430 otrzymuje **Kazimierz Sopol z Czarnej**. Nagroda do odebrania w redakcji w ciągu 7 dni od daty ukazania się tego numeru czasopisma.

Hasło krzyżówki nr 430 brzmiało: „Rosolin”.

„Ewir”

BARAN (21.03. - 20.04)

Baranek, który prowadzi własną firmę, powinien obecnie pomyśleć o jej reorganizacji. Nadchodzą dni sprzyjające tworzeniu spółek i planowaniu śmiałych posunięć w sprawach finansowo-zawodowych. Wolne dni wykorzystaj na przyjrzenie się swojej sytuacji z dystansu, jej trzeźwy osąd i wymyślenie sposobu, jak ją poprawić. Zachowaj czujność w sferze osobistej, bo możesz teraz popełnić błąd, którego skutki mogą być nieodwracalne. W kwestiach uczuciowych nie miej zbyt wielkich oczekiwań ani wymagań, bo to właśnie ochota na to, by spełnienie dorównało marzeniu, będzie stanowiła dla Ciebie pułapkę. Poza tym czas wakacyjnego spokoju i relaksu. I tak też postaraj się go wykorzystywać, by wzmocnić się wewnętrznie.

BYK (21.04. - 20.05.)

Jeśli właściwie spożytkujesz swoją wiedzę o pewnych procesach, to masz szansę nie tylko zwrócić na siebie uwagę swoich przełożonych, ale i uzyskać przychylną osobę, od której w dużej mierze zależy bieg Twojej kariery zawodowej. Nie prześpij tego, bo taka okazja już w tym roku się nie powtórzy. Niepewność wzajemności uczuć drugiej połowy, własne wahania emocjonalne to może negatywnie wpłynąć na Twoje życie prywatne. Dlatego nie rób niczego na siłę, nikomu się nie narzucaj i nie próbuj jakimś dziwacznymi chwytami przypomnieć o swoim istnieniu. Raczej daj sobie na uspokojenie. Czas najlepiej leczy nieporozumienia, a krótką rozłąką też by wam nie zaszkodziła.

BLIŹNIĘTA (21.05. - 21.06.)

Zainwestuj w siebie. Sierpień to bardzo dobry moment na podjęcie decyzji o dalszym kształceniu lub podnoszeniu swoich kwalifikacji. To może być bardzo istotne przy najbliższych przetarasowaniach w firmie. Nie będziesz się lękać o swoją przyszłość, a to, co wydasz teraz na dokształcanie, zwróci się niebawem z nawiązką. Bardziej zadbaj o jakość kontaktów z najbliższymi. Zwróć uwagę na oprawę spotkań z wybranką/wybrankiem. W związkach o długim stażu powinno się to okazać receptą na odrodzenie więzi, a dla świeżych par będzie dodatkowym „lepiszcem”, które wzmocni to, co je łączy. Zaś jeśli nie masz pary, idź na imprezę kulturalną w okolicy, a może tam znajdziesz remedium na samotność. Uważaj, bo grozi Ci większa podatność na urazy typu skaleczenia, stłuczenia czy złamania.

RAK (22.06. - 22.07.)

Raki, które w sierpniu urlopują, niech wypoczywają jak najlepiej, bo po powrocie do roboty czeka je wzmocniony wysiłek. Tym, które muszą teraz pracować, opłacałoby się przyłożyć do swoich obowiązków. Uda Ci się wykaraskać z oparów dzięki pomysłowości i talentom mediacyjnym. To zaś pozytywnie wpłynie na wizerunek Twojej firmy, a

HOROSKOP

szef nabierze szacunku do Twojej kreatywności i skuteczności działania. Może z tego wyniknąć awans albo jakaś premia.

Nie daj się omamić pięknymi słówkami ani przesadnym nadskakiwaniem. To, co bierzesz za okazywanie wielkiego uczucia, stanowi tylko taktykę, której cel jest odległy od tego, na co liczysz. Możesz w to wejść pod warunkiem, że masz cięgotki masochistyczne. Jeśli tak nie jest, daj sobie spokój i wycofaj się z tego układu rakiem, jak na Raka przystało.

LEW (23.07. - 22.08.)

To, co Ci się niedobrego ostatnio przydarzyło, nie wynika ze złej passy czy z jakiegoś szczególnie nieprzychylnego zbiegu okoliczności. Raczej jest to skutek Twojego nastawienia do rzeczywistości. Twoja niechęć do stawiania czoła niesionym przez codzienność wyzwaniom sprawia, że prawie niczego nie udaje Ci się do końca załatwić. Weź się w garść, bo prawdziwy Lew tak nie postępuje.

Nie wdawaj się w pojedynki słowne tylko po to, żeby udowodnić swoją elokwencję. W ten sposób możesz kogoś, na kim Ci zależy, prędzej przestraszyć, niż oczarować. W stałych związkach jeszcze nie udało się usunąć skutków niedawnej burzy. Uważaj, nie igraj z uczuciami, bo taka nawalnica rzadko ma działanie oczyszczające. Czasami wywołuje szkody, których nie daje się zlikwidować.

PANNA (23.08. - 22.09.)

Powstrzymaj się przed krytyką posunięć organizacyjnych czy finansowych, dokonywanych w Twojej firmie. Być może, w dużej mierze masz rację i Twoje zastrzeżenia nie są bezpodstawne, jednak na razie jest jeszcze za wcześnie, by z nimi oficjalnie występować. Poczekaj trochę i okaże się, że Twoja interwencja jest konieczna. To dobra rada, bo nikomu się nie narazisz, a znajdując rozsądne wyjście z sytuacji, wzmocnisz swój prestiż nie tylko u współpracowników, ale i u przełożonych.

Nie pozwól, by Twoje sprawy osobiste stały się tematem plotek. Nie wypowiadaj się publicznie i zgryźliwie o postępowaniu bliskiej Ci osoby. Naprawdę jeszcze nie wszystko między wami definitywnie skończono. Nie warto dla chwilowej satysfakcji palić wszystkich mostów. Czasami lepiej podjąć próbę ich żmudnego remontowania.

WAGA (23.09. - 22.10.)

Konieczne jeszcze w pierwszej połowie sierpnia pozatławić wszystkie zaległe formalności. Zwłaszcza jeśli wybierasz się na urlop i planujesz

jakiś dłuższy wyjazd. Gdy tego w najbliższych dniach nie podomykasz, to po powrocie do pracy będziesz mieć ogromne problemy z wyjściem na prostą. A poza tym, co to byłoby za wypoczynek, gdyby codziennie trzeba było myśleć o tym, co czeka Cię po urlopie?

Dla niektórych Wag nadchodzi termin podejmowania bardzo ważnych decyzji w życiu osobistym. Samotne Wagi mogą znaleźć kogoś, kto wypełni puste miejsce przy nich. Pozostałe mogą zdecydować się na oświadczenie, zaręczyny czy ślub. Tym, które mają to już za sobą, codzienność będą wypełniać takie uniesienia, jakich już się nie spodziewały. Nawet przyjacielskie czy sąsiedzkie relacje nabiorą teraz żywszych kolorów.

SKORPION (23.10. - 21.11.)

Druga połowa wakacji zapowiada się dla Skorpionów sympatycznie i atrakcyjnie. Twoje relacje z przyjaciółmi i rodziną stopniowo i stale będą się poprawiać i stabilizować. Przychylnie nastawienie Wenus to niemal gwarancja, że będziesz się dobrze czuć w gronie bliskich Ci ludzi. To także nadzieja na to, że znajdziesz wolny czas dla siebie, że wreszcie odpoczniesz i podładujesz akumulatory.

Spędzaj urlop aktywnie, w ruchu, zwiedzając, podróżując, spacerując, uprawiając sport. Szukaj nowych kontaktów i zawiązuj nowe znajomości z ludźmi. Masz wysokie wymagania pod tym względem, więc będziesz szukać ludzi nietuzinkowych. Sporó czasu poświęć na interesujące dyskusje na temat kultury, religii i polityki. Lecz potraktuj je jako wprawki w sztuce prowadzenia sporów i się nie zaperzaj.

STRZELEC (22.11. - 21.12.)

Nie zwlekaj już dłużej i zacznij planowane zmiany w mieszkaniu. Wakacje szybko lecą i - jak chcesz mieć spokój we wrześniu - to czas zabierać się do roboty! Pamiętaj o dogadaniu szczegółów w wykonawcą i o spisaniu z nim dokładnej umowy. Nawet jeśli go dobrze znasz, dobrze jest na wszelki wypadek mieć taki dokument, bo w życiu różnie bywa. Ci Strzelcy, którzy przez cały lipiec śleczeli za biurkiem czy liczyli minuty przy warsztacie, będą wreszcie mogli odetchnąć. Pozytywne nastawienie Plutona zapowiada poprawę samopoczucia i stanu ducha. Nervowość i zmęczenie materiału uniemożliwiały Ci dobrą zabawę. Ciężko było zorganizować sobie ciekawie czas czy zaplanować urlop. Teraz okaże się to prostsze. Nadchodzące dni zapowiadają się niezwykle atrakcyjnie. Nie powinno Ci zabraknąć wrażeń, ciekawych przygód, wyjazdów czy pieszych wycieczek.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01)

Problemy, które ostatnio zaskoczyły Koziorożców, nie powinny im sprawić tyle kłopotów, ile początkowo się zapowiadało. Ale nie da się ich pokonać całkiem bezstresowo. To Mars sprawi, że mocniej ujawnia się napięcie i niepokój. Po części ich intensywniejsze przeżywanie będzie wynikać z tego, że Twoja podświadomość nie zechce ich już ukrywać i wyciszać. Niektórym Koziorożcom te przeżycia mogą trochę popsuć samopoczucie na urlopie, a wczasach czy na wycieczce.

Ale kiedy już poczujesz, że strachy już poza Tobą, że te niedobre emocje puściły, to wykorzystaj następne dni na to, by się pozbierać, odbudować wewnętrzną harmonię i wzmocnić swoją psychikę. Unikaj zderzeń z członkami rodziny lub z przyjaciółmi. Jeśli możesz zaszyć się w ciszy, z dala od ludzi i przykrych spraw, zrób to. Chwile medytacji w samotności wyjdą Ci na dobre.

WODNIK (21.01. - 18.02.)

Twój system nerwowy zwraca się do Ciebie z prośbą o urlop. Nie lekceważ tego apelu. Dystans od codzienności będzie najlepszym panaceum na Twoje skołatanie nerwy. Zafunduj sobie czas tylko dla siebie, odwróć się od obowiązków zawodowych, zamknij drzwi przed kłopotami otoczenia.

Dzięki temu spojrzysz nieco inaczej na świat i uchwycisz właściwe proporcje. Poprawi Ci się samopoczucie, polepszy nastrój. Poddać się urokom chwili, nie snuj wielkich planów na przyszłość. Po prostu żyj czasem teraźniejszym i korzystaj z tego, co podsuwa Ci życie. Jeśli Twój partner popełnił ostatnio coś niedobrego, nie rób z tego afery. Wybacz, bo to będzie najlepsze wyjście z sytuacji dla was obojga.

RYBY (19.02. - 20.03.)

Nie możecie upilnować terminów, sytuacja wymyka Ci się spod kontroli i tracisz bardzo dużo czasu na głupoty. Trudno Ci się przyznać do tego, ale większość tych kłopotów pojawiła się niejako na Twoje życzenie. Nieprzeżreżanie ustaleń, lekceważenie dyscypliny finansowej i chaos w działaniu przynoszą właśnie takie rezultaty. Masz jednak szansę uporządkować z zamieszaniem. Weź się w garść!

Te Ryby, które sobie dużo obiecywały po tegorocznych wakacjach, mają podstawy do tego, by odczuwać zawód. Plany związane z wyjazdami, zwiedzaniem, rozrywkami nie do końca się ziściły. Ale druga połowa wakacji powinna być przyjemniejsza i radośniejsza. Spędzaj czas z ludźmi, którzy nadają na podobnej fali i z którymi nie musisz spierać się o drobiazgi. Pilnuj portfela lub portmonetki podczas zakupów, bo do następnej wypłaty daleko.

ASTRALIA

OGŁOSZENIA

Ulżyli środowisku

W minionym roku szkolnym w Zespole Szkół w Lutowskich odbywał się międzyklasowy konkurs „Zbiórka surowców wtórnych”. Jego celem było rozwijanie zaangażowania uczniów w działaniach na rzecz środowiska naturalnego poprzez udział w segregacji śmieci i uświadomienie znaczenia recyklingu.

Konkurs był prowadzony w trzech kategoriach: makulatura, puszek aluminiowe i zużyte baterie. W każdej z nich nagrodzono trzy najbardziej zaangażowane klasy. W zbiorce makulatury pierwsze miejsce zdobyła kl. IV (wych. Barbara Winiarska), drugie - kl. VI A (wych. Izabela Jakubiec-Chyżyńska), a trzecie - kl. III (wych. Janina Hrabal). W zbiorce puszek aluminiowych zwyciężyła kl. IV (wych. Barbara Winiarska), drugie miejsce zajęła kl. III (wych. Janina Hrabal), a trzecie kl. I (wych. Piotr Florek). W zbiorce baterii najlepszą okazała się kl. III (wych. Janina Hrabal), drugie miejsce zajęła kl. IV (wych. Barbara Winiarska), a trzecie kl. I (wych. Danuta Oszczypko).

Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem. Zebrano ponad 4772 kg makulatury, 192 kg puszek aluminiowych oraz 216 kg baterii.

Sponsorem nagród w formie dofinansowania wycieczek klasowych na kwotę 2000 zł był Urząd Gminy w Lutowskich.

Małgorzata Tkacz

III Dzień Żubra Lutowskiego

8 sierpnia 2009 r. (sobota)

Strzelnica

8:00 - zawody strzeleckie:

- II Bieszczadzki Turniej Strzelecki
- I Zawody o Tytuł Kurkowego Króla Strzelców
- I Kulowy Poker Strzelecki
- II Zawody Sportowe „Wiatrówka”
- II Zawody w Strzelaniu z Łuku „Cięciwa”

Plac festynowy i chata „Pod Florianem”

10:00 - zawody drwali

12:00 - prelekcja R. Paszkiewicza

„Żubr dawniej i dziś”

15:00 - część oficjalna:

- wręczenie statuetek bieszczadzkiego żubra
- wręczenie odznaczeń łowieckich
- ogłoszenie wyników zawodów strzeleckich
- ogłoszenie wyników zawodów drwali

16:00 - „Walka Żubrów” - zawody dla publiczności

17:30 - koncert zespołu „Wołosatki”

18:30 - koncert kapeli „Fidelis” z Przemyśla

19:30 - zabawa taneczna przy zespole „Wilcze Echa”

I wiele innych atrakcji...

Sołtys i mieszkańcy Nowosielec Kozickich składają podziękowania burmistrzowi ustrzyckiemu Henrykowi Sułowi i samorządowi gminnemu za wyremontowanie drogi w naszej miejscowości

Zarząd Lokalnej Grupy Działania „Zielone Bieszczady” ogłasza nabór na wolne stanowisko pracy „Kierownik Biura LGD”.

1. Wymagania konieczne:
 - a) wykształcenie wyższe,
 - b) staż pracy minimum 2 lata,
 - c) udokumentowane doświadczenie w kierowaniu zespołem w instytucji lub w projekcie,
 - d) udokumentowana znajomość problematyki i doświadczenia zawodowego w zakresie realizacji projektów współfinansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej.
2. Wymagania pożądane:
 - a) doświadczenie zawodowe lub udokumentowana wiedza w zakresie realizacji operacji lub projektów z zakresu rozwoju obszarów wiejskich współfinansowanych ze środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej,
 - b) doświadczenie zawodowe lub udokumentowana wiedza z zakresu rozwoju obszarów wiejskich i podejścia Leader,
 - c) doświadczenie zawodowe lub udokumentowana wiedza z zakresu współpracy z organizacjami pozarządowymi,
 - d) prawo jazdy kat. B.
3. Zakres zadań wykonywanych na stanowisku:
 - a) prowadzenie Biura,
 - b) wykonywanie uchwał Zarządu LGD i pośrednio uchwał Walnego Zebrania Członków powierzonych do wykonania Zarządowi Stowarzyszenia,
 - c) przygotowywanie materiałów na Walne Zebranie Członków, posiedzenia Zarządu oraz Rady,
 - d) przyjmowanie i obsługa interesantów Biura,
 - e) obsługa procesu naboru kandydatów do zatrudnienia na wolne stanowiska pracy w Biurze,
 - f) prowadzenie archiwum Biura oraz udostępnianie dokumentów z zakresu działania LGD zgodnie z stosownymi przepisami prawa,
 - g) sporządzanie protokołów i odpisów podjętych uchwał przez organy LGD i doręczanie ich uprawnionym osobom i instytucjom,
 - h) prowadzenie dokumentacji członków LGD,
 - i) nadzór nad przygotowaniem i wdrażaniem projektów w ramach Lokalnej Strategii Rozwoju,
 - j) nadzór nad prowadzeniem działań związanych z podnoszeniem kwalifikacji zawodowych pracowników Biura, współuczestniczenie w systemie szkoleń,
 - k) nadzór nad udzielaniem potencjalnym beneficjentom wszelkich informacji dotyczących sposobu przygotowywania i składania wniosków o dofinansowanie,
 - l) nadzór nad obsługą wniosków,
 - m) nadzór nad prowadzeniem monitoringu realizowanych operacji,
 - n) zatwierdzanie wniosków o płatność pod względem merytorycznym,
 - o) nadzór nad przygotowaniem i sporządzaniem odpowiednich sprawozdań,
 - p) pomoc przy organizacji pracy Rady LGD oceniającej operacje,
 - q) przestrzeganie procedur prawa zamówień publicznych,
 - r) współdziałanie m.in. z przedstawicielami środków masowego przekazu, samorządami, organizacjami pozarządowymi, innymi LGD,
 - s) sporządzanie sprawozdań końcowych rozliczeń rzeczowych pod względem zgodności z warunkami umów o pomocy.
4. Wymagane dokumenty:
 - a) życiorys (CV),
 - b) list motywacyjny,
 - c) dokument poświadczający wykształcenie (dyplom lub zaświadczenie o odbytych studiach),
 - d) inne dodatkowe dokumenty o posiadanych kwalifikacjach, umiejętnościach,
 - e) oświadczenie o niekaralności.
5. Wymagane dokumenty aplikacyjne należy składać osobiście w biurze LGD w zaklepanych i opisanych kopertach z podaniem stanowiska pracy (z podpisem: „Dotyczy naboru na stanowisko - Kierownik Biura LGD”) i adres kandydata aplikującego wraz z numerem telefonu do 17.08.2009 r. do godz. 15.30. Adres Biura: ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne. Wyklucza się przesyłanie ofert drogą elektroniczną. Aplikacje, które wpłyną do biura po wyżej określonym terminie, nie będą rozpatrywane. Informacja o wyniku naboru będzie umieszczona na stronie internetowej LGD oraz w siedzibie biura. Wymagane dokumenty aplikacyjne - list motywacyjny, szczegółowy CV (z uwzględnieniem dokładnego przebiegu kariery zawodowej) - powinny być opatrzone klauzulą: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z ustawą z 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r. nr 101, poz. 926 z późn. zm.)”.

OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE OGŁOSZENIA DROBNE

Sprzedam dom jednorodzinny, murowany o pow. 240 m² położony na 37-arowej, zacisznej działce w centrum Ustrzyk D. Możliwość zaadaptowania pod różnorodną działalność. Tel. 507 540 763.

Sprzedam pawilon handlowy (36 m²) z wyposażeniem, monitoringiem, dobre miejsce z dojazdem i dużym parkingiem - osiedle PCK w Ustrzykach D. Tel. 505 416 093.

Sprzedam mieszkanie o pow. 105 m² + działka 7 arów. Cena za całość: 160 tys. zł. Tel. 667 942 212 lub 607 177 624.

Sprzedam komfortowe mieszkanie o pow. 75 m² (4 pokoje, kuchnia, I piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Łukasiewicza. Cena 3000 zł/m². Tel. 662 189 348.

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 20 arów w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej (obwodnica Ustrzyk). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę o pow. 2,5 ha w Ustrzykach D. przy ul. Jasień. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki budowlane w Ustrzykach D. o różnych powierzchniach (pod wyciągiem narciarskim Gromadziń). Tel. 694 408 129.

Sprzedam działkę siedliskową o pow. 0,5 ha pod wyciągiem narciarskim Laworty. Tel. 694 408 129.

Wynajmę lub sprzedam halę przemysłową o pow. 300 m² w Ustrzykach D. przy ul. Naftowej. Tel. 694 408 129.

**Kupię akcje PGNiG.
Tel. 507 851 852**

Sprzedam działkę (od 30 arów do 1 ha) wraz z budynkiem przemysłowo-magazynowym (utwardzony plac) o pow. 255 m² w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej. Tel. 694 408 129.

Sprzedam budynek byłej kociłowni w Ustrzykach D. przy ul. Kolejowej o pow. 1000 m² wraz z działką utwardzoną 60 arów, z warunkami zabudowy i koncepcją pod budowę pensjonatu- hotelu na 100 osób. Tel. 694 408 129.

Sprzedam działki rolno-budowlane na obrzeżach Ustrzyk D. przy drodze asfaltowej, media bardzo blisko. Cena od 3900 zł/ar. Tel. 602 460 921 lub 013 492 7926.

1) Przewóz osób busem i autobusem z wygodami, faktura VAT. 2) Wideofilmowanie, montaż, przegrywanie NTSC, PAL, kasety video na DVD, (www.marobus.pl). Tel. 604 881 208 lub 013 461 2585.

Sprzedam garaż murowany 18 m² (6 m x 3 m) i grunt (24 m²) w Ustrzykach D. przy ul. Rzeczej. Tel. 694 683 973.

Sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 32,3 m² (2 pokoje, parter) w Ustrzykach D. przy ul. Jagiellońskiej. Cena do uzgodnienia. Tel. 694 683 973.

Do wynajęcia: 2 pokoje, kuchnia, łazienka, osobne wejście - Ustrzyki Dolne, ul. Jana Pawła II 35.

**Garaże blaszane.
Transport i montaż gratis!
Producent - tel. 018 332 1681,
012 271 5287, 509 038 425,
512 245 075.**

Poszukuję ekipy budowlanej (roboty murarsko-dekarskie). Obiekt 800 m², okolice Ustrzyk Dolnych. Termin: jesień 2009 r. Roboty wykończeniowe: 2010 r. Tel. 606 324 003.

Sprzedam działkę rolno-budowlaną 35 arów, ładnie położoną w Ustrzykach D. ul. Przemysłowa, media przy granicy działki. Cena: 4900 zł/ar. Tel. 501 231 783.

Sprzedam działkę budowlaną 10 arów, bardzo ładnie położoną przy drodze asfaltowej na przedmieściu Ustrzyk Dolnych, media na miejscu. Cena: 95 tys. zł za całość, możliwe negocjacje. Tel. 501 231 783.

Sprzedam mieszkanie w Ustrzykach D. (58 m², 4-pokojowe z pięknymi widokami, nowe okna, po remoncie). Cena: 2950 zł/m². Tel. 013 493 7410 lub 501 231 783.

Sprzedam działki rekreacyjne o pow. 450 m² i 480 m² na Kamieniu Laworty. Tel. 501 326 448.

Pilnie sprzedam mieszkanie własnościowe o pow. 55 m² (3 pokoje, kuchnia z aneksem jadalnym, III piętro) w Ustrzykach D. przy ul. Dworcowej. Cena do uzgodnienia. Tel. 502 438 434.

Poszukuję opiekunki do 15-miesięcznego dziecka w Ustrzykach D. Tel. 502 438 434.

**NIERUCHOMOŚCI "KWAŚNIAK"
www.kwasniak.net
OKAZJA!
Domki całoroczne, sprzedaż całorocznych i letniskowych w Bieszczadach i okolicach
Brzozowa.
ZAPRASZAMY.**

ŚWIAT MEBLI

Sanok-Dąbrowka

II Armii Wojska Polskiego 40, tel. (13) 46-406-91

STANLEY

**STUDIO MEBLI
KUCHENNYCH**

SZAFY - GARDEROBY

- Duży wybór mebli systemowych
- Bogate wzornictwo mebli tapicerowanych

TRANSPORT GRATIS!!!

VIDOK®
OKNA I DRZWI
PVC-DREWNO-AL
PROMOCJA*
Przy zakupie okien
MOSKITIERY
ZA PÓŁ CENY

o szczegóły promocji, pytaj w salonach firmowych VIDOK

Salony firmowe producenta:
SANOK, ul. Jagiellońska 16, tel./fax: 013/464 03 38; USTRZYKI DOLNE, ul. 29 Listopada 2, tel. 013/461 46 74 www.vidok.com

F.P.H.U. „SZWAGIER MEBLE”
poleca meble
na zamówienie klienta,
pomiar
i doradztwo gratis,
ceny konkurencyjne

Zapraszamy:
Nowosielce 313
tel./fax: 013 467 2328
tel. 0602 465 102

KSU GRA U SIEBIE
PARK POD DĘBAMI
USTRZYKI DOLNE
15.08 - NIEDZIELA GODZ. 17
PSZEMYT
SMASHING GUM
BIESZCZADZKA GRUPA BLUESOVA
KSU

ROLETY {WOLNOWISZĄCE
W ZABUDOWIE
ŻALUZJE {PIONOWE
POZIOME
SIATKI PRZECIW KOMAROM
SPRZEDAŻ {CZĘŚCI
NAPRAWY

Telefon
013 464 19 12
0 600 29 72 10
PRODUCENT
KARO
Sanok
ul. Jagiellońska 48

Bieszczadzki Park Narodowy
zaprasza na
„WAKACYJNE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ”

7 sierpnia - „Magurski Park Narodowy”
- zast. dyrektora Magurskiego PN, mgr
inż. Andrzej Czaderna
14 sierpnia - „Sztuka cerkiewna i jej
tradycje na obszarze Bieszczadów” -
dr Jarosław Gienza (Dział Sztuki Cer-
kiewnej Muzeum - Zamek w Łanucie)
Muzeum Przyrodnicze BdPN
godz. 18.00.
Wstęp wolny

PODKARPACKIE CENTRUM DOSKONAŁENIA I DORADZTWA
Sanok ul. Głogowa 1 Tel. 013 464 8845, 0 603 860 187
Niepubliczna oświata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl
zaprasza na:
KURSY KWALIFIKACYJNE Z ZAKRESU:

- pedagogiki opiekuńczo-wychowawczej;
- metodyki nauczania języka obcego (angielskiego) w okresie wczesnoszkolnym;
- metodyki nauczania języka obcego (niemieckiego) w okresie wczesnoszkolnym;
- terapii pedagogicznej;
- bibliotekoznawstwa;
- organizacji i zarządzania oświatą (dla oświatowej kadry kierowniczej);
- kurs kwalifikacyjny z zakresu nauczania przyrody;
- kurs pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli;
- kurs kwalifikacyjny pedagogiczny dla nauczycieli praktycznej nauki zawodu.

Organizujemy także kursy doskonalenia zawodowego.
Informacje na stronie: www.oswiata.sanok.pl

Sanok NKJO
Nauczycielskie Kolegium Języków Obcych
38-500 Sanok, ul. Głogowa 1
tel/fax (013) 46 488 45; www.nkjo.sanok.pl
**NIEPUBLICZNE NAUCZYCIELSKIE
KOLEGIUM JĘZYKÓW OBCYCH**
o uprawnieniach publicznych
prowadzi
STUDIA LICENCJACKIE
LICENCJAT UNIwersytetu ŁĄSKIEGO OPIEKUN NAUKOWY KOLEGIUM

1. Specjalność: język angielski
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
- profil nauczyciel tłumacz i nauczyciel języka biznesu;
2. Specjalność: język niemiecki
- w dziennym, wieczorowym i zaocznym systemie kształcenia;
3. Specjalność: język francuski
- w dziennym systemie kształcenia.

Dokumenty (podanie, 2 zdjęcia 30x42, 3 zdjęcia 45x65, świadectwo dojrzałości lub dyplom, zaświadczenie lekarskie o przydatności do zawodu nauczycielskiego) należy składać w siedzibie Kolegium ul. Głogowa 1, tel. (013) 46 488 45.

Komisja Egzaminacyjna przyjmuje dokumenty na bieżąco,
tj. w okresie lipca, sierpnia do 18 września 2009 r.
Decyduje kolejność zgłoszeń.
Informacje dodatkowe - tel. kom. 0 603 860 187.

AGENCJA UBEZPIECZEŃ
Arkadiusz Sidor
38-700 Ustrzyki Dolne, ul. 29-Listopada 2
(I piętro, budynek EDEN - obok PZU)
godz. Otwarcia: Poniedziałek - Piątek 8:15-16:00
**NAJWIĘKSZY WYBÓR FIRM UBEZPIECZENIOWYCH
NA RYNKU USTRZYCKIM**
(ubezpieczenia komunikacyjne, majątkowe, firmowe, osobowe, żywotno-grupowe)
TEL/FAX: (013) 471 1090; KOMI - 0660 482 571
E-MAIL: ubezpieczenia@sidor.pl
Nasi partnerzy:

WARTA HESTIA PZM InterRisk HDI UNIQA

DRAFT
PROJEKTY BUDOWLANE
www.draft.com.pl

OPRACOWUJEMY:
PROJEKTY BUDYNKÓW NOWYCH
PRZEBUDOWY BUDYNKÓW ISTNIEJĄCYCH
INSTALACJE WEWNĘTRZNE
INWENTARYZACJE, EKSPERTYZY

!!! ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE BUDYNKÓW !!!
SPORZĄDZAMY ŚWIADECTWA ENERGETYCZNE OBIEKTÓW BUDOWLANYCH
ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCĄ USTAWĄ.
tel. 503 110 534; 500 348 155 e-mail: biuro@draft.com.pl

FIRMA PRODUKCYJNO HANDLOWO USŁUGOWA
Posada Górna ul. Nadbrzoźna 118
38-481 Rymanów Zdrój
tel. (013) 43-56-652, (013) 43-56-120
kom. 0605-674-888, 0601-224-380

BRAMY GARAŻOWE
■ SEGMENTOWE
■ UCHYLENNE
BRAMY WJAZDOWE
BRAMY PRZEMYSŁOWE
KOTŁY C.O.
OGRODZENIA
BALUSTRADY PAWILONY HANDLOWE
GARAŻE BLASZAKI
ceny konkurencyjne!

IX Karpicki Jarmark TURYSTYCZNY
USTRZYKI DOLNE
7-8 sierpień 2009 r.

DZIEŃ I: 7 sierpnia 2009 r. - Ustrzyki Dolne - Park Pod Dębami godz. 16.00
- festyn dla dzieci - zabawy, turnieje sportowe
Występy zespołów:
- MAG, SMUSHING GUM, JACKE CZAD, THE CHILLOID

DZIEŃ II: 8 sierpnia 2009 r. - Ustrzyki Dolne - Park Pod Dębami godz. 15.00
- wystawy stoisk promocyjnych poszczególnych samorządów i firm sponsorujących
- kramarz produktów lokalnych
- degustacja dan regionalnych
- wyroby bieszczadzkie artystów
- sprzedaż dukatów lokalnych 7 Bojków
Występy zespołów:
- Fidelis
- Mocne Bojki - Ukraina
- Cała Góra Barwinków
- BRACIA

Zapraszamy DO BABYŚIA 7 BOJKÓW
Niedziadek

OGŁASZA NABÓR DO SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH
na rok szkolny 2009/2010
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
o trzyletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły podstawowej i gimnazjum
UZUPEŁNIAJĄCE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ZAOCZNE
o dwuletnim okresie nauczania na podbudowie szkoły zawodowej

Nauka trwa: 2 lata w Liceum Uzupełniającym i 3 lata w Liceum Ogólnokształcącym. Po złożeniu wszystkich egzaminów słuchacz otrzymuje świadectwo ukończenia szkoły średniej.
Możliwość przystąpienia do matury

Zajęcia odbywają się co dwa tygodnie: w piątki (po południu) i w soboty (do południa)

EGZAMINY ODBYWAJĄ SIĘ SESYJNIE PRZED NAUCZYCIELEM PRZEDMIOTU
WARUNKI PRZYJĘCIA:
ukończone 18 lat życia
ukończona Szkoła Podstawowa 8 - klasowa, lub Gimnazjum,
lub Szkoła Zawodowa zaświadczenie o stanie zdrowia 3 fotografie
INFORMACJE I ZAPISY W GODZ. 8.00 - 16.00

NIEPUBLICZNE LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
O UPRAWNIENIACH SZKOŁY PUBLICZNEJ
I CENTRUM KSZTAŁCENIA EKSTERNISTYCZNEGO I KURSOWEGO DLA DOROSŁYCH
Sanok ul. Głogowa 1,
Niepubliczna oświata.sanok@wp.pl
www.oswiata.sanok.pl
Tel. 013 464 8845, 0603 860 187
prowadzą nabór do:

1. Trzyletniego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po 8-letniej szkole podstawowej lub gimnazjum - matura na miejscu.
2. Dwuletniego Uzupełniającego Liceum Ogólnokształcącego dla Dorosłych - po zasadniczej szkole zawodowej - matura na miejscu.

Warunek przyjęcia: ukończone 18 lat.
Początek roku szkolnego: 1.09.2009 r. godz. 17:00.

3. Centrum Kształcenia Eksternistycznego i Kursowego, przygotowujące do egzaminów państwowych z programu liceum ogólnokształcącego. Rozpoczęcie roku szkolnego 9.09.2009 r. godz. 17:00.

WYDAJEMY ZAŚWIADCZENIA DO ZUS I WKU